

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.**

**zespół (fond) 45.**

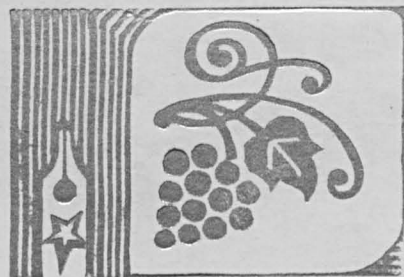
**Archiwum Dziaduszyckich**

**Część I. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.**

299. Wincenty Pol: Lekcje z geografii Polski dyktowane hr. Włodzimierzowi Dziaduszyckiemu.  
1846. K. 33.

I Дієвич 299

Замовлення



~~Примітки автора, що виступили друк.~~

~~XXIX~~

~~245 арк.~~

~~239 арк.~~

**нанка  
для думаз**

1

Lekcje geografii Polski  
Mieczysława Pola  
dyktowane Włodzimierzowi hr. Działoszyckiemu  
r. 1846.







także morze Baltyckie zawarowane ciemi-  
nami jak w przeciwną stronę odpowiedniemu  
zlewisko morza Czarnego.

Piaszczyste Pomorze tworzyły cały południowy  
brzeg Baltyku w płytkich odłuzyskach  
rownie do poziomu, na całej przestrzeni po-  
łożonej pomiędzy ujściem Odry a Szwiną. Dopie-  
ro na zachodzie od ujścia Odry tracą się na wy-  
brzeżach Baltyku, te ruchome piaszczyste ta-  
my, zmienia się geologicznie podługą i masy-  
tych skał, otaczają brzeg morski.

Kredowe przylądki na wyspie Rugie czyli  
Rügen (Rügen) zapowiadają już to zmianę  
brzegu morskiego na zachodzie która także cha-  
rakterystycznie wybrzeża duńskiego półwyspu.

A na północnym wschodzie po za ujściem  
Szwiną, podnosi się także brzeg morski najpród  
skalistymi braganami które już zapowiadają  
wyspy, Opjylia i Sagohc następnie wybrze-  
że Estońskie a w końcu litemi miasami  
fińskiego granitu które do kóta otoczący  
zalew Czichowski (fińska zatoka). Już  
przy opisie rzek europejskich widzieliśmy

to iż lubo Prut i Seret wpadają do ~~Ługy~~ Dunaju  
należą jednak o ile te rzeki rzeczą do południo-  
wej pochylności równego wschodu Europy ni-  
zeli do Dunajowego obszaru. Jakżeż jeżeli się

ponownie od ujścia tych rzek wybrzeżem  
morza Czarnego, znajdujemy tu ułtates-  
ny zupełnie innej brzeg morski. Doi tu-  
taj przypiera obszar wzien sarmackich  
płytkim odmiatem do morza, a podobnie  
jak się między ujściem Odry i Szwiną  
zakonrwały rzeki zatokańskie tam Chabani

zwanyjnie podobnie przechodzą tu rzeki  
w Limany. Dopiero po za ujściem Du-  
naju, przechodzą te płytkie odchodząskie  
czarnomorskiego wzię w parę wyższego  
poziomu, w ostatnie ciekliny gor Dathamu  
a za ujściem Dniepru, podnosi się już  
od Perekopu brzeg morski coraz wyżej pot-

wyspi Krymu którego południowa  
część jest już przednią starą tzi w po-  
jęciach natury i w pojęciach historii  
jak Krym jest rzeczywistie ostatnim  
Kaukazem

Caty tak odgraniczony obszar, niema  
wprawdzie gór wtasimych, jednakowoż  
przegrodziły go parę wyższego poziomu  
po krańcach obu niwz granicznych, które  
niektem głównem zastąpiły od morza.  
Odpowiednie tedy jak te rzeki przerwały  
miazgę Baltyckich i Czarnomorskich wyzn-  
szą one zupełnie podobnie do siebie a różnie  
od rzek sąsiadnych.

Właż jest ostatnią rzeką na zachodzie, Szwiną  
na ostatnią na północnym wschodzie  
która przerwała grzbiet poprzeczna balty-  
ckiego. Toż samo przerwywa Prut i Dniepr  
po raz ostatni czarnomorskie wyznajny

a lubo Don i Wotga wyrznięty się  
także wytoniem, przez pokład skalistej  
płyty stepowej, należy Wotga już do en-  
płynie innego elementu morskiego, które  
samo w sobie zamknięte nie łączy się z  
wodami świata. Szczerliwie w tej mier-  
ze jest potorem Donu, bo wody jego dosta-  
ją się przynajmniej pośrednio do morza  
Czarnego, lubo ujście jego po za Krymem  
i tauruskim morem potorem i za wa-  
rowane jedną cięśnią więcej, niż od  
wzrostkich riek Europejskich odpowia-  
da to popiciach natury zupełnie innym  
stosunkom i podlega zupełnie innym  
wpływowi niż kraj przysierający do  
morza Czarnego po między ujściem Dnie-  
pru a Dunaju.

Wodne działy i roztoki wód które oddzie-  
lają obszar Wotgi i Donu od obszaru  
Dawiny i Dniepru różnią co do wyso-  
kości swojej w porównaniu do tych  
wielkich pochyleń które od riek prze-  
wat biorą i nie te działy sprawiają że  
je polizaje trzeba do krajów stanowiących  
przejście z Europy do Asii. Ujście obu  
tych riek i miejscowe stosunki ozna-  
czone tym są to stanowisko w na-  
turze i historii, jak ujście riek stano-  
wią zawsze o losie i przemianach, całych  
obszarów ziem i krajów które ku pew-  
nemu ośrodkowi świata waga wsiągnęły  
odlaty <sup>nie</sup> wody.

Jeżeli już sama natura riek wska-  
zuje, że tu odgraniczony obszar, ma  
pewną cechę, cechę i piętno pewnego  
popicia natury i natury w budowie Euro-  
pejskiego łączy do rodzaju zupełnie oddziel-  
nych krajów: więcej jeszcze mówi o tym  
romantycy tej krajiny i jej powierchszni  
umiarana pod każdym innym wzglę-  
dem.  
Po raz pierwszy zajmują niziny całą  
szerokość środkowej Europy od morza  
do morza, między Donem a ujściem Oru  
a Dawiny między ujściem Prutu a  
Dniepru. Gdy jednostajność wsakre nie  
jest cechą powierchszni europejskiego  
łączy, na celowata natura większą  
przez romantycę ten kraj bliżej po-  
toczony Europy gorzyściej i stanowięcej  
przejście niejako, z ośrodku średniej Euro-  
pejskiej do jednostajnych widoków potnia-  
tych wschodu. Powierchsznia jego jest tam  
bardziej żywna, czem się dalej na <sup>wschód</sup>  
sunieśmy ku zachodowi i ku krajom  
Europy gorzyściej. Nawet jednostajne po-  
mosty tych wsiężni które od Uralu płę-  
ną, kryjącąją na tym obszarze ten wie-  
cej rzućć czem więcej je dalej widziemy  
pomniete ku zachodowi. Do ich trzon  
albo wznosi się tutaj wyżej w pasmach  
gó i wywyższon albo ~~skoro~~ ich tawa  
która im daje cechę aziatycką europa  
się przemienia mechanizmem i przybiera wyraz



sie z sobą wplyny zachodniego klimatu  
morskiego z wschodnim kontynental-  
nym. Których reprezentantami są  
wschodnie i zachodnie panujące wiatry.

Tak tedy odgraniczony obszar którego  
krajne ziemie, granicami są  
przejście do innej supetnie natury,  
jest narechowany wewnątrz, sama  
itoria największą. Nawet jednostajnie  
zjawiska potwoy, wschodu są tu jeszcze  
umiarowane, skale europejskich wi-  
dokow, a na podór jednostajna równina  
ciągająca wybrzeży <sup>dużego</sup> morza. Ziemie  
na jego powiechowie wniac tego  
jak się stara ku morzom granicznym  
lub jak się rekami odgranicza od  
krajn sąsiednich supetnie innej natu-  
ry.

Ułownie wpada ten obszar na dwa wielkie  
kierunki: na pochyłości bałtycką i czarno-  
morską. Kierunek jednak wagi są te  
dwie pochyłości, jeżeli je odmierzymy do  
wyszych poję w naturze, do powiechowie  
europejskiego, są w ogólności i do wyzre-  
go zjawienia, jakie te pochyłości zajmu-  
ją w całej budowie tej części świata. Na  
pochyłości bałtyckiej bawiem zajmują  
Wista, główne stanowiska gdyż ona to  
krajowa największym obszarem ziem  
i największą mnogością ludu do tego sta-  
wiska i jest największą z wzystkich  
rek które wpadły do Bałtyku. Prekci  
pochyłości czarnomorskiej, które z tego  
obszaru odlaty swe wody, zajmują tylko  
pośrednie stanowisko, między innymi  
europejskimi rekami które należą do  
zlewiska morza czarnego - i nie Dniepr  
ani Dunaj panuje na tem morzu czarnem  
morzu, który wplywa z wnętrza Euro-  
py górzystej. Czyli ~~inaczej~~ krócej wyra-  
żając się: jakie stanowisko zajmują Du-  
naj na morzu czarnem, taką samą  
wagę ma na Bałtyku Wista. I jak  
stepowe rzeki grają tylko podreśną  
rolę w Europie, tak jest obszar tu odgra-  
niczony tylko zapowiednią bagnistych  
nizin potwoy, lub bezwodnych stepów  
wschodu - ja wrodku zaś tego obszaru,  
pokryty łąkami i ziemie czarne, łąki  
i łąki, trawa stepy i zysne pustopa-  
nie, perwa i strugi wód zrywają  
ten kraj na tak <sup>bardzo</sup> znaczących przest-  
niach niecierając jednak swym  
ogólnem skale europejskich ziemia-  
now i charakterem, niedo europejskich  
okolic.

Obfitością tedy płodow suwisk i bogactwem  
przyrodzonym ziemie, różni się ten  
odgraniczony kraj od reszty Europy  
zachodniej potocznej poza pamierni gór  
Karpackich i poza słowym brzegiem  
Odry - a bogactwem wód mocz, rucz-  
niej powiechprani, roślinnością i strugą  
rozni on się od reszty Europy potocznej

na północy i wschodzie po za Dawung  
 i Dnieprzem. Jakżeż jest nie zapytamy  
 starych gospodarzy i dziedziców zanie-  
 skujących te ziemie od nieparmytanych  
 czołw o jej nazwisko, wówczas dopiero wy-  
 wieci nam się w całym blasku, prawda  
 tych odwiecznych granic - wówczas dopie-  
 ro pojmujemy jak lud poznat, ocenit i  
 nazwał tę ziemię, która mu padła w dziele  
 przedwiecznym narodów. Naturę tej ziemi  
 bowiem i wybitne cechy, któremi się różni  
 od innych odnawa lud jednym słowem  
 w prostym nazwaniu krajiny lub okolicy  
 którą osiadł. Te nazwy miejscowe pewnych  
 okolic są tak trafne i tak malują naturę  
 w jednym słowie, iż umysł uderzony ich  
 prawdą ma już w jednym słowie niejako opis  
 i obraz całego kraju. Jakżeż kiedyś dowolne  
 polityczne podziaty z mienią się z czasem  
 jako należące do którejś prechodnich mi-  
 20staniając śladu po sobie: zostają nazwy  
 miejscowe ludu niewymuszone w miarę  
 podobnie jak ziemia, a kilka nazw, kilka  
 słów w podaniu przechowuje w sobie cały opis  
 kraju. Tutaj maluje się zregulowane prostota,  
 i mgłowości zdrowego i prostego zmysłu  
 znajomości kraju całego jaką ma lud a  
 nawet znajomości tych wzajemnych  
 stosunków jak się mają jedna okolica do  
 drugiej pod względem przyrodzonej wtarności <sup>(a wszystkie razem)</sup> tego całego kraju  
 granice tych obszarów które lud zakwesta  
 nazywając pewną okolicę jednym słowem,  
 niemają ostrości granic politycznych,  
 podobnie jak i w naturze wśrodku precho-  
 dnie widać ziemny ogniwą; lub tam tyłko  
 odnawa je lud ścisłe kiedy i natura wodna  
 czołwujących się i w wybitnych występuje za-  
 rysach.

2 trzech głównie wychodzą punktów od  
 środkowych równin Polski Litwy i Rusi  
 okrzest lud nazwał tę ziemię podług  
 przyrodzonych jej wtarności, a wznoszą  
 nią całych dzierżaw swoich jedną pewną  
 wyraża się myśl, która wytyłneta z bliska  
 do poznania pojedynczych okolic i z do-  
 kładnej znajomości wzajemnych stosunków, pojedynczych  
 okolic do siebie tudzież do całego kraju.  
 Nazwy te ulegają wszakże niekiedy odmia-  
 nom w miarę tego jak wychodzą z Polski  
Rusi lub Litwy, w miarę tego jak wycho-  
 dzą od ludu zanieśkującego góry lub równi-  
 ny.

Cały tu odgraniczony obszar niema  
 gór wtarnionych, tyłko na północnym przy-  
 pierają równiny Polski i Rusi o pasmo  
 gór Karpackich. Kiedy zatem gdzieś indziej  
 stanowiąc równie pomiędzy gorami nada-  
 ją karstowemu pasmowi lub gniardowi gór  
 oddzielną nazwę wtarną: nazwał je lud

osiadły na rownej Polsce i Rusi po-  
prostu Horami, Horami. Nazwa  
Karpát jest nazwą szerszą zbiorową  
to oznacza cały systemat gór, stworony  
z kilku oddzielnych części nazwa tedy  
Karpát jako teoretyczna jest dla ludu  
obcy i mownaby przejechać całą Polskę i  
Polskę pytając o góry Karpackie gdzie  
tego, a nikt by powiedzieć nieumiał.  
Cześć jednak Pruskiego i polskiego nara-  
piu, osiadła już same potworne stoki  
tych gór, i ta znajomość zbliżona stano-  
wi już różnicę pomiędzy niemi, i ozna-  
cza pojedyncze pasma i okolice góryste,  
oddzielnem nazwiskiem.  
Wyniosła krajnie alpejską potworoną na  
potwornym zachodzie tego obszaru  
nazywa góral Tatrami, a że sobie jako  
pasterski najwyższy uni wobode górskiego  
życia i alpejską paszę milej mu jest  
przez nazwywa Tatry Kalaniem od  
kąd czyli pasz potworonych nad górą,  
granicą tarow, krajnie na ich podnieciu  
potworoną nazywa Podkalem a niebie  
Podkalanem.

Sam grzbiet drugiego pasma gór Kar-  
packich który się porusza od Jablonki  
na Śląsku a przechodzi w okolicie zwi-  
det liny w góry Mulltan i Siedmiogró-  
du, nazywa lud granicznym dziatim  
Oberskidem a niżej znowu także Obers-  
cradem. Nazwa ta krąży tylko w uszach  
górnego ludu i jest niejako względna  
odnosząc się do pewnych <sup>okolic</sup>, Statak  
jest na zachodzie kiedy się góry w trzech  
wzrostach dziatach trzy Oberskidy: Beskid  
polski, śląski i orawski czyli węgier-  
ski, ten ostatni ciągnie się ku zachó-  
dowi tylko po Pabie górę. która na  
zachodniem skrzydle gór naszych naj-  
wyższą wzniosła

T odgroczenia czyli palenia

Na wschodzie od Pabie gór, przybiera na  
przebiegu Tatrow głębony grzbiet tych  
górn nazwę Thorea, aż po Pieniny i wy-  
stom Durdzja. Kiedy się górze koniec  
beskidi woda od Węgier jak się lud  
wyrza. Na wytopkach Durdzja i  
Poprade które się te dwie rzeki wy-  
znęły przez główne pasmo bierze po-  
czątek na potwornym potaci gór i  
należy to przestrzeni, traci się nazwa  
Beskidu. Dopiero tam kiedy euro-  
pejski dziat wódny, w okolicy Muraj-  
ny przypada znowu na grzbiet gra-  
niczny gór, pa za tymi wytopkami  
na dalszym wschodzie przybiera gran-  
iczny dziat gór znowu nazwę Beskidu,  
na całej przestrzeni aż do zrodet rzeki Swicy  
która już do Dniestru wpada. Tu  
okryty się góry dalej na wschodzie

T okazywają Tatry i dolinę Spiska



na Rusi swoje wierzchy i tak jest Wersch  
rata, Werschobur, Werschturra i. t. d.

W Krokowskim gdzie lud ma jeszcze więcej  
stosunków z Goralami, gdzie się okazywa  
masy Tatrów zwata z wiele najwyższych  
stanowisk, mówi lud jeszcze niekiedy o  
Tatrach i pokazuje Nabiejgore w oddale  
nim, lecz niewiele już wie o Katach i  
Dieskidzie. Pod Tatrami zaś terca parma  
Dieskidu nad któremi widai szczyt  
Nabiejgory wznoszący się samotnie, nie  
nazywa jak Goral Dieskidem lub Gor  
em lecz Dielaunami niekiedy, bo dłu  
go bieleją się tam jeszcze niegdzi kiedy  
już dawno znikły w równinach.

W innych górach przypierają na ca  
tej przestrzeni od zrodet Wisty aż do  
granicznego Powrogu pojedyncze oko  
licz oddzielne nazywają miejscowe a  
nawet pojedyncze stanowiska, dziaty,  
góry, pagórki, doliny, wyfony, jarzy  
nie wyłączają z tego najmniejszych  
zastawów i wkleszosi. Te znają jednak  
że tylko ludzie miejscowe, ale dla ludzi  
zdaleka w równinie jest to wszystko  
razem wzrosty tyrami podobnie jak  
lud w górach zamieszkały nazywa ry  
czatem u stop jego terca równinę  
Dotani a niekiedy także Podotem  
Popolem. Rozróżniają je jednak nie  
kiedy rodzaj tych ziem równych nazy  
wa Doty Krajem w redzinach, na  
piaskach lub w krzawiszczach szczyt  
trawiskach. To jednak tyraz się jedynie  
najbardziej okolic największych góram przyle  
głych po dolinie Wisty i Dniestru. Blisko  
cały lud w Polsce na Rus i Litwie ozna  
czy nie o tych ze kray jego przypiera  
na potudnie o góry a po wzrost krainach  
o morza. Dotychczas nie można o tych kie  
dy lud po pierwszych gromotach na wiośnie  
burzy o przypiętem lecie mówią; nad gó  
rami gromiata, gromiata nad morzami  
Od najwyższych gór bielów Dieskidu stacają  
się góry ku południ a najniższe i ostatnie  
już parma nazywa ten krainę podgór  
rami terca czyli Podgórzem. Te Pod  
górze przypierają się do Krakowskiem  
od ślazkiej granicy na zachodzie i przy  
wierają na przewodzie Krakowa najbli  
żej do Wisty z tego lecz przechodzi ten ogół  
na nazywa okolic w nazywa miejscową  
to bardzo ostro wym odróżnia się  
ten Podgórze parmem krzemiskim.  
Z tego podgórzem ciągnie się Podgórze dalej  
ku wschodowi aż do ten po dziat wodny w  
ziemi przemyskiej, ten dziat prze  
chodzi przez wsie Samborskiego dalej  
na wschodzie aż ku Lwowski nie  
ktorej to prze strzeni nazywają pa  
górkatą okolic Podgórzem Samborskiem  
i Lwowskiem.

wyjątkowo



Dalej na wschodzie od Opola i w tej sa-  
mej szerokości posuwając się za biegiem  
Dniestru i Bohu górnego aż po ujście  
Dniestrowej Morachwy wzniosła się  
wysoczyzna, która jest gęsto maleni-  
czkami przerznięta płynącemi ku  
Dniestrowi na południe; lud nazwał  
tę wysoczyznę, kiedy w głębokich dołach  
rzeki płyną i wszyszek lud osiadł, Do-  
dolem. Od ujścia rzeki Morachwy  
posuwając się za biegiem Dniestru  
ku południowemu wschodowi, prze-  
ciągnął się wązkim pasem kraj, któ-  
rego wody jedne biorą praeł ku  
Dniestrowi, a drugie ku Bohowi;  
południową tedy zbocz tej wysoczy-  
zny pomiędzy Morachwą, Dniestrem  
a Jakorlikiem położoną, na Pobrze-  
żu, nazywał lud krajem pobrzeżnym,  
czyli Poberzem. Nazwa ta nabiera  
tym większego znaczenia, gdy lewy  
brzeg Dniestru jest w istocie na  
tej przestrzeni pobrzeżną, czyli  
graniczną ziemią ludu naszego; prze-  
ciwległy bowiem brzeg osiadł szerep  
Daku-Romanów.

Od Podola na północ spada rzyśna  
krajina na półty okryta lasem, na półty  
ornem polem i łąkami; lud nazwał  
ją Wotyniem. Bo w wyobrażeniach  
ludu jest kraj przepadziwy trawny  
w części leśny, w części odkryty naj-  
dogodniejszy do chowu bydła. U góra-  
li naszych nazywają dotąd Wotynią,  
stugą łąkową, na której grają Wola-  
rze, pasąc bydło, a lubo stopy mogły  
by dostarczyć równie dobrej paszy  
dla wotów, nie nazwał je lud Woty.

niem, bo brak im w ogólności ihtodu  
uienia i wody - tyle potrzebnych dla  
statku. Lud nie ceni nic wyżej sobie  
nad paszę, i lubi od niej nazywać ziemie  
te okolice. Tak nazwał goral Tatry  
halami, górskie takie na bezleśnych  
szczytach & Beskidu potoninami, a  
rozróżniając nawet rodzaj paszy na,  
zwat lud Wołyni Wołyniem a Woło,  
szczytów, Wołoszczyzną czyli krają  
wołów, od rodzaju bydła. Wyniosłe  
obszary Wołynia pochylają się tego,  
Dnie ku północy na rozgatemionym  
obozarce Dniepruwej Trypeci. Cała  
ta okolica obrasta dębami borami,  
kraj poszedł tutaj po lesie, a lud  
nazywa go Polesiem. Polesie jest  
jednakowoż jeszcze trojakie:

Wtedy się orne pola i takie na półty  
jeszcze wazą z lasami, nazywają  
go Polesiem Wołyńskiem, kiedy już  
przeważają puszcze, nazywają go  
wprost Polesiem, a kiedy lasy i pu-  
szcze są przerwane w znacznej czę-  
ści od krytych bagnami, lub mnogimi  
jeziorami, nazywa go lud Pole-  
siem Zapadnem. Do zapadłego zaś  
Polesia policzna cała ta okolica po obu  
brzegach Trypeci, która kilka razy  
do roku stoi pod wodą, kiedy wzbis-  
ną, i rozleją rzeki w tak zwanej  
Kotlinie Piskiej.

O kraj Podola i Poberezia, Wołynia  
i Polesia przypiera się na południu,  
wym wschodzie wielkie równiny, któ-  
re się za biegiem Dniestru i Bohu  
przeciagnęły aż ku Dnieprowi - te  
nazwał lud ziemią leżącą po kra-  
cach jego dzierżaw, Okrainą, czyli  
ziemią leżącą u kraja, Ukrainą;

bukowina Bukowina od rodzaju taroń,

a że na całym obszarze Dniepru  
osiadła Ruś, stąd też jest Ukraina  
Dwojaka, przed-Dnieprzańską czy-  
li Ukraina polska od rozległych  
pól, które o kraj Polesia przyprarty  
do Dniepru, i od Polan, którzy pier-  
wotnie zamieszkałi okolice średnie-  
go Dniepru około Kijowa - tudzież  
Ukraina za-Dnieprska, która le-  
ży po lewym jego brzegu.

Na południowych obszarach Dnie-  
pru, kiedy Dniepr przerwał płytę  
stepowego granitu, sterząc skaliste  
rafy w poprzek jego tożyska. Ład na-  
zwal je progami czyli porokami. Ni-  
żej nich znajduje się w łozie Dniepro-  
wem siedemdziesiąt przeszło Ostronów  
i kep. Okolica ta, wraz z brzegowiską,  
mi Dolnego Dniepru, została daleko  
poźniej osiedlona od okolic Dniepru  
średniego, <sup>z kąd się wznosiła</sup> a gdy poniżej poroków le-  
ży, nazwana ją Zaporozem. Podobne  
progi ma także Boh i Dniestr; od  
nich tedy i od progów Dnieprowych  
opada kraj klinem nisko do poziomu  
morza i ku wybrzeżom lemanom, a  
stąd jest nazwany Nizem. Także  
jest już od Balty rzeczywiście odcho-  
dziłkiem morskiem okolica Niziu,  
i zapowiada ostateczny rąbek łądów,  
a jako najniżej położona ze wszyst-  
kich ziem ruskich bardzo właści.

Wszakże podobnie jak jest Ukraina przed-  
za-Dnieprska jest i ta Dwojaka ten na wysnakh  
Dniepru tamten na wysnakh Dniepru

Wszakże podobnie jak jest Ukraina przed-  
za-Dnieprska jest i ta Dwojaka ten na wysnakh  
Dniepru tamten na wysnakh Dniepru

Przy Ukrainie jest także miej-  
scie właściwe wspomnieć o pustych  
nieoprawnych polach, które się na  
milowych przestrzeniach rozłożyły  
pomiędzy rzekami, są to dzisiejsze  
stepy, tak zwane dzikie pola u sta-  
rych Polaków, stąd też nazywa

Lud niekiedy całą Ukrainę krainia  
 w stepach; a od rzek powiększonych  
 pochodzą pojedyncze nazwy, i tak  
 mówi się: na stepach Rusi Tasmai,  
ny na stepach Dniepru, Inguty,  
Pohu, od stepowej rośliny ostu jest  
 także step Budiaku, a nad Dnie-  
 stem nazywają już miejscami  
 Dako - Romani po swojemu stepy  
 pojedyncze Odajami.

Za dni naszych dowiedły tego uchronie  
 wyrody, że nazwa Rusi nie jest na-  
 amą narodu, lecz tylko nazwą poli-  
 tycznego ciata. Cokolwiek biała jest  
 ona powszechną, i przyjętą od wieku,  
 a nazwisko różnokolorowej Rusi  
 powstało może także w części od własno-  
 ści ziemi i zjawisk natury. I tak  
 od piasków lotnych i długotrwałych  
 śniegów na północy na tak zwanym  
 białym świecie według podań ludu  
 nazwano na wierzchołku Dniepru  
 i Dniepru kraj białą Rusią, jako już  
 graniczący z białym światem. (Rus'  
 biała obejmowała księstwo Smoleń-  
 skie [Rus' biała własna] wojewódz-  
 two Półockie, Witebskie, Mścisławskie  
 i Mińskie.)

Na lesnych obszarach górnego  
 Niemna, średniego Dniepru, i Prypiacu  
 dolnej porasta kraj podmokły ciemne,  
 mi borami, i jest czarną Rusią, na-  
 zwany. (Do tej policzono Województwo  
 Nowogrodzkie, powiaty: Mozyrski i  
 Przemyski)

Czerwona Rusia nazwana jest częścią  
 kraju przyspierską do średniego Dnie-  
 stru od północy, jak jedni sądzą od  
 rośliny barwnego czerwca, a w części  
 może także od pokładów czerwonego  
 piaskowca, który się znajduje na

znaczonej przestrzeni w jarach wielu  
rzek wpadających od lewego brzegu  
do Dniestru, i tak dalece daje wyraz  
właściwy fizjonomii, że całe xbo ca  
jarów czernienią się jednostajnie  
jego kolorem. (Do Rusi czerwonej  
w system znaczeniu należało tylko  
Województwo Ruskie w obszernej,  
zaem także Województwo Belskie  
i ziemią Chelmska, niekiedy nawet  
rozszerzano to nazwisko do całej pra-  
wie południowej Rusi zajmując w  
to całą Rus', mlekiem i miodem pływ,  
naca" a więc Województwa Wołyńskie,  
Podolskie, Wijnowskie i Bractawskie.)

Styratem także nieraz lud mówią,  
cy i starej Rusi pod czem xwykt  
rozumieć okolice Podola i Wołynia,  
kiedy rzeki groblami uszto płyną na  
stary. Tylko nazwanie młodej Rusi  
nie ma żadnego znaczenia, nie ma  
prawdy w sobie, i nie znalazta od,  
głosu u luda, bo Rus' osiadta na  
ogromnych obszarach Dniestru,  
Boku i Dniepru ujściem tych rzek  
na wybrzeżach czarnego morza  
zblizona ku sobie jest w istocie wiel-  
ką a nie młodej Rusią.

Opatrzywszy cały ten obszar po-  
chyłości Czarnomorskiej według po-  
jęci i wyobrażeń miejscowego ludu  
przejdźmy teraz na równiny Polski  
i Litwy, i zapytajmy się tam xnowu  
o miejscowe nazwisko tych ziem.

C cały kraj ponad Odra, Wisła, i Bu-  
giem położony jest krajem równym, i  
nie jest ani lasem, ani stepem, lecz  
właściwie uprawnym polem, czyli  
orną polana, xtda ten nazwano go  
Polską. Dotąd jeszcze nazywają po-

laków inni Słowianie Polanami od  
 rodzaju krajiny, która osiedli od wie-  
 ków. My sami przechodziliśmy w  
 pewnych nagieciach nowy nazwisko  
 Polan, i tak się mówi na przykład:  
 Wielko-Polanie, Mało-Polanie, a nie  
 Wielko-Polacy. Łata Polska jest  
 równa; tylko na zarrislu wzniosto  
 się pasmo gór między lewym brze-  
 giem Wisły, a prawym brzegiem  
 Pilicy, które od Słowian Lysogora,  
 mi są zwane (Góry Świętokrzyskie)  
 Te nikną jednak w porównaniu tych  
 rozległych równin, na których trzo-  
 nie się wzniosty. Od nich posuma-  
 jąc się dalej ku zachodowi wynie-  
 stosią lewego brzegu Wisły i pra-  
 wym brzegiem Pilicy nikną wybit-  
 ne kształty ziemi, a ztąd też niema  
 i charakterystycznych nazwisk. Do-  
 piero w krakowskiem nazywają pew-  
 ną okolice, gdzie się nadzwyczaj pro-  
 sa darzą, Ziemią Proszoską, oznacza-  
 jąc w ten sposób jej własność rodza-  
 jem zboża, podobnie, jak oznaczono  
 paszę nazwiskiem hal i potonin,  
 jak nazwano kraj od rodzaju lasów  
 Bukowina, a na Wołyniu rodzaj pa-  
 szy rodzajem bydła. Dalej na za-  
 chódzie w krakowskiem wzniosta  
 się wysoczyzna, która aż na Śląsk  
 ku Odrze przechodzi; jest to kraj bar-  
 dzo dawno osiadły, a ztąd zmieniła  
 się już po rary kilka roślinności  
 pierwotna, w której ślad następować  
 zwykły rozległe zarosty krzewów  
 ciernistych. W okolicy Tarnowca go-  
 ruje ta wysoczyzna, i pasmo pagor-  
 ków leżących na jej szczycie nazwa-  
 no Tarnowskimi górami. Kraj

ten jest wysoczyzna przetrzynista Doli-  
nami rzek, które w głębokich równi-  
nach płyną, i bardzo jest podobnym  
w krakowskim do jednej części Po-  
dola. Od niego na północ spływa  
otwarte pola, a na zachód leży kraj  
graniczny o pola - salaskiem Opole,  
lem nazwany, które podobnie sta-  
nowi przejście z lekkich pagórków  
do rozległych i jednostajnych rów-  
nin ciągnących się dalej do linii  
prawego brzegu Odry aż ku Wisle,  
jak wschodnie Opole na wschodzie.

Podobnie potoczyła się także równina za  
biegiem Odry ku Wisli, a dolina Wisły  
porównawszy Lyzogory, były już także cała  
w równym kraju. Obszar tych ziem  
osiadł lud polski (laski). Powierzchnia  
ziemi jest jednostajna, lasy i piaski nie  
mają tu z sobą. Wyższości kraju były w  
kierunku rzek głównych. Wybitności kształt  
tę ziemi niekiedy a raczej tracą nie także  
na tym obszarze i nazwy charakterystyczne.  
Tę kraj pola czyli do polan leżących i cały  
z tam nazwany Polak. Na zachodzie od  
granicy ten obszar Odry, lewy jej brzeg  
nazywa lud brzegiem niemieckim, prawy  
brzegiem niemieckim polskim. Podobnie  
nazywa krakowiak Ślązaków ludem  
przekraczającym, a Wielkopolanin Odraków  
t.j. osiadłych na poręczach przedwonnostki  
a nawet nazwa Wąpierz Polaków t.j. osia-  
dłych za wodą potocznie brzeg Odry i  
Wisły ludem na Pomorach Bałtyckich  
nie jest w istocie tak mieszana jak się  
wzrost na pozor wydaje.

\* Nota. Wzrost starej i nowj Polski to  
tak tłumaczy materj talimski przymie-  
nik niemow et major Polonia.

Wzrost wybitności kształt ten niekiedy tam  
stara się atak zastąpić ten brak ruchu  
dzielnością wstępu. Tak powstały na  
gotym stepie goty magity, tak wystę-  
pije na równinach Polski cała grupa  
dziejów. Od równych pól i polan nazwa-  
no more naród, ale jak rozszerzają na-  
zywa naród sam siebie inarzej a bywa  
inaczey nazwanym od drugich; tak  
też zachowały się tutaj we wnętrzu Polski  
pierwotne plemienne nazwiska rodow  
i przekazyte je ziemi - to więcej widać  
ty rodowe różnice i cechy plemienne nie-  
równie ziemi. Jedną tytko różnicą jest  
stanowisko na obszarach polskiego ludu  
różnica która nawet później przesła  
w polityczny podział kraju t.j. Jurek  
nazwa Wielkiej i Małej Polski. \*  
Obszar ogromnych ziem, od średniej Odry

po nad Wartę, Nociąg aż po średnią  
 Wisłę nazwano Wielko-Polską: stuzumie  
 bardzo dawno po niej nazwę Mato-Polskiej  
 więcej mniejszym równym obszarem  
 położonym po między górami na górzach  
 górnej Wisły. Mato-Polska nazywana też  
 górą czyli wyższą, a Wielko-Polska  
 niższą, od stonunkowego położenia tych  
 krajów do powierzchni morza.

Najdawniejsze podania ludu, daty jednaki  
 gnieżdżeniiskim okolicom to nazwisko  
 a nazwa Kujaw znacznej okolicy ziem  
Wielkopolskich świadczą niejako o tym  
 że lud ten najpród lasy wytrzebił i że  
 ta okolica pierwora na jaw wyszła. Ku-  
jawę nazywają dotąd w całej Polsce wieś  
 w bagnistej okolicy położone. Kujawizna  
 mi nazywa lud ruski podzwokła mierz  
 wytrzebione obszary na Ładziestrze, a takim  
 to krajem były podzwokła Kujawy kiedy  
 im to nazwisko dano.

Wzięci Makiełskiego były w stóp poprzecza  
 Pa Pomorskiego które Wisła przecyna około  
 Torunia. Dla Kujawian był ten kąt po  
 Nolei i Wisły niegdys ziemią krajną z  
 tą też nazwą lud ten pewną okolicę  
Kraing. Podobnie nazywa się wsi Ku-  
jawskiego którą niegdys młotki okrywają  
tuży Patugam czyli Kraing po Turgath  
 a i Kujawy jeżre są dwójakie i lud rozróżnia  
 jeżre tutaj korone i polowę Kujawy.

Po między górzami Warty i lewym brzegiem  
 Pilicy w naj większym kolebie twierd  
 na obrzeżu Brury która do Wisły wpada,  
 legły wspaniałe tego strasne stonia; Okolice  
 te nazwał lud od tego Łęczyckie. Głównie  
 przeważa w niej w istocie to wielkość tak  
 obrany ornych pól. Po prawym brzegu Dugu  
 na dorzeczu Nawy, rozciągnęły się wielkie lasy  
 i puszcze od Polski ku północnemu wschodowi  
 jesto przynależna granica między Polską  
Litwą w tej stronie. Podlasiem za kolorem  
Dugu od Polski leżąca okolice nazwał lud  
Podlasiem a z tamtej strony puszcze leżą-  
 cy kraj w Polskim nazwał Rapuzerański  
 Do jak Polska jest w wyobrażeniach ludu  
 onem połem czy połaną terną, jak Pud  
 jest w jego wyobrażeniach stepem podobnie  
 jest Litwa jednostajnym lasem czyli  
puszczą.

Od ziem Wielkopolskich porównają się za  
 brzegiem Wisły i Odry ku północy, oskazydli-  
 ty sobie te rzeki wielki szmat kraju który  
 aż po morze przypiera i lud nazwał go

Pomorzem.  
 Na dolnej Wisły po między gniewa, duki  
 się Wisła na dwa, na obydwu tych ramion  
 i po obu brzegach brzegach tej rzeki staryty z  
 przeciwnym szarą wody równo do poziomu  
 iut termy w tarach. lud nazwał te okolice Lutawami.

Podobnie jak Łwa z Wistą oskazydła  
także Wista z Niemnem wlełki  
smaat kraju, aż pomorski kraj ten  
podniost się z poziomu polskich ziem  
wysiężnym watem, z którego się jedne  
wody starają na południe ku Wistę i  
Narwie a drugie na północ wprost ku  
morzu pływają. Wzrosty te rzeki bio-  
rą w pierw swój porzątek, który góbrzet  
wysiężoty tych wyżyn oskazydły. Kraj po-  
miejscu tytaj po jeziorach i lud nazwał  
go Popziarszem. Rzeczki ten pomost  
wznosi się przeciwną nie rzekom  
tych jezior i na zachód i na północny  
wzchod poza wyżyny Wisty i Niemna  
w jedną stronę aż ku Łwie a w drugą  
aż ku Lewinie.

Z tego też jest popziarsze trójakie: 1<sup>o</sup> Pop-  
ziarsze pomorskie między dolną Łwą a  
dolną Wistą północne. 2<sup>o</sup> Popziarsze pol-  
skie między dolną Wistą a rzekami  
Niemnem i 3<sup>o</sup> Popziarsze litewskie  
między rzekami Niemnem a rzeką  
Lewiną.

Popziarsze liene także nazwę mała  
krajina północna już na samych  
wybrzeżach Bałtyku na obrze-  
żach Pruskiej Pręgi czyli Pręgi majjca  
stek wstają ku Łwie. Te kraje  
teraz już od Polski za rzekami wy-  
żyn nazwał lud Łajenszem. Podob-  
nie jak teny od Polski za Niemnem  
teraz nazywa lud Zaimemnem albo  
Zaimemnijską stroną. Ze zaś Popziarsze  
jest trójakie, więc dla oznaczenia naz-  
kowego tych wyżyn oskazydłych parnem  
jezior na wybrzeżach Bałtyku uży-  
jemy stworzonej nazwy „Popziarsze  
Bałtyckiego.”

Popziarsze litewskie legło wyprok miarę  
wiece w północno-wschodniej stronie, kie-  
dy wchodzi rzeka z rzek litewskich, pływających  
ku Niemnowi i na Dniepru tudzież z rzek  
przymorskich porzątek liene. Rzeki te  
nazywa lud gimną czyli wyroką Litwą,  
od której wzięły się wody na obszar  
całkiego Niemna Zaimatis zwanego  
w słownie oznacza Zaimę rzeką na  
wybrzeżach Bałtyku północną a więc  
to samo w w farfranzuskim pa-  
stas w niemieckim Niederland.

Litwa jest przede wyproka i rzeka  
Wody które a wiecznie w północnej  
ku Litwie pływają nazywają na Litwie  
Łurkieni a które do Pręgi lub do  
Dniepru wpadły nazywają Litewskie  
nie wodami. Kraj zaś północny półkraj  
całki litewskich rzek nazywają Litwin  
po wojnie także Ukrainą, czyli litwin

Krajny, *Remmex gallas* costownie  
znaczy *Remmex* ziemi (*Remi-gallia*)

Opisuje nie tedy ze w narwarium tu odgra-  
nizonego obramie przewodniwyta w srednie  
tak sama mysl w Polsce, na Rusi i na Litwie  
i ze z to raryg konsekwencij narwat lud  
wedlug wyobrazen swiok catq te ziemie  
mniadajq ja jako catosi. Do charakteru tych  
okolitanych i niejsrownych nazw i odgrani-  
czen nalezq to glownie ze nie maja siestosci  
granice politycznych lub pragnajniej niewszednie.

Sq neutralne sredze i graniczne slaki  
ktore niewiedziq do czego polozyci nalezq. Jak  
sama natura przechodzi w tymczasnych odie-  
niach z jednych kstatatow i zmianisk w drugie  
tak tez i okolice przybierajq niedowaru ten  
wyrazite oddzielny fizognomie, ten odrubny  
wyraz krajny ktory by wywoływat oddzielny  
nazwe odznaczajqca jego wlasnosc lub ceche  
charakterystycznq. Tam tytko gdzie przebie-  
ga z jednych okolic w drugie, byto wyjątkowo  
nagle lub gdzie kraj juz stanowico inny  
przybiera wyraz, narzuca go lud inaczaj-  
z tad tez nie potrzeba szukaic w podstrzych  
rozgraniczeniach pewnych okolic siestosci  
granice politycznych. Wielkie tytko rzeki,  
wielkie gory, lasy, pola, stepy lub bagna  
maza lud za istotne granice i do nich  
odnosi on wszelkie pomniejsze roznie  
niejsrowe, oznaczajq je w duchu swoich  
poczq, w duchu swego przyka, a stosownie do  
ich natury. Narazy te sq bardzo trafne i  
prawdziwie narbowe, na nich ma sie  
opraciunas umiejtnosci geografii.

Opisali sq tak czesto na opisy udroziemow  
zalicz przychodzi wyptyna to glownie z tad  
i nawykli przyznawajq nagle teorię do  
krajny opisujq ziemia narazq i narzucajq  
nam swiq sposob widzenia, zaprzeczajq  
wszelkq niejsrowosci przez krajowow od-  
ktadniej niez przez nich puzeta. Z drugiej  
strony czq sq ich opisy z tad glownie niedosta-  
teczne, ze sq w opisach swoich trzymajq  
zwykli granice politycznych ktore z przyro-  
dzeniem kraju nie niemaja wspólnego  
a z tad miedajq catosci. Tam tytko jest pochod  
nauki pewny i nieprzejdnie nigdy ani w  
czq abstrakcie ani w krajq teorię nie-  
znajdujqca odglosu w wyobrazeniach naró-  
du, kiedy sq nauka wspiera na niejsrow-  
wym rozumie ludu na domowej sq tak  
poniemu mgodosci, ktora w kilkun stowach  
mniada opisai caty swiq kraj.

Naukowosci ma zapewne swoje w tamte  
widoki i potrzeby, wsakre jezeli jej wito-  
wania chq sobie zasturyc na zdane imie  
prawdziwego postepu niez z tego niejsrowa  
wychodzi i kroczq prrodem sladem umie-  
jtnosci gdzie naród juz stanqł powaznie.

Daję tu ogólny jedyny zarys książki  
prezentacji materii na nazwanym całym  
okolic, któremi lud oznacza pewne ob-  
rzy ziem swoich. Droga ta jednak nau-  
kowego poszukiwania niechaj postawi się  
skarbów do szeregowych badań, bo jak  
te tu wymienione narwy oznaczają  
całe krajiny tak zawierają miejscowe  
narwy pojedynczych pomniejszych okolic  
gor, rzek, jezior, lasów, pól, i wsi już  
w nazwiskach samych oznaczanej części  
przyrodzone dzieje ziemi. W tym syste-  
macie tedy naderatoby by się dalej poru-  
nąć do szeregowych na słowiańskiej ziemi  
są narwy niepełne są kłuzem w dzie-  
jów ziemi a po części i do dziejów ludu  
oznaczają przyrodzone w tamtych czasach  
stały się dla ludu wskaźnikami w postać  
nim jego ziemi albo są żywym po-  
mnikami historii narodu które w  
jednym słowie to w prostej nazwie  
przechowują podania przeszłości, w tym  
szeregowych zda się mieć historią to zda-  
nie aby się trzymała ziemi i trafiata  
poniej do wielkich rezultatów swoich  
za pierwsze a za razem najwspanialsze  
źródło historyczne uważam opis ziemi  
narwy popłyły w narodowym duchu. Po-  
szukiwania tego rodzaju nie są łatwe.  
Tęperemna oświata nasza odstrychnęta  
się bardzo od prostych wyobrażeń nie-  
srowego ludu, i narwy miejscowe sta-  
ły się tajemnicą dla nas, staty nie-  
krośnej części słowami nie mającymi  
znaczenia. Bardzo szeregowych te-  
f tedy potrzeba poszukiwania na to i  
badań porównawczych aby wynaleśi  
kłuz do tej skarbnicy narodowej, która  
dziś jest jeszcze zamkniętą dla nas.

Przedmowa

1847

Wykładczego przedmiotu

- Inny granie powyższych

W wykładzie jakiegokolwiek przedmiotu  
tu jest zawsze potrzebny dla łatwiej-  
szego popicia <sup>zrozumienia</sup> pewien taki porządek co  
popółnie systematyzmowi narwy  
W wykładzie tu określonego obszaru po-  
który bliżej poznaj zamieszysłiny  
sobie chętny się trzymać naturalnego  
porządku rzeczy który w tamto będzie dla  
tego systematyzmowi że się zarządza na  
wewnętrznej stronie samego przedmiotu.

Opis w przedstapionych naszych badaniach  
 wychodziliśmy z tego stanowiska, że po-  
 tęgi sprężane grają w naturze tworzą  
 jej życie powolne świata. Potęgami  
 czynnymi są w naturze i na poziomie wy-  
 mierzonym lody; potęgami biernymi są  
 wody a w końcu z tą tyłko różnicą że w owo-  
 sieniu się do całej kuli ziemskiej są morza  
 wodami świata a reszta wody lądowe odpo-  
 wiają kontynentalnym mapom starego  
 lądu. Świat napowietrzny w końcu  
 jest zlewem potęg czynnych i biernych  
 w naturze pod każdym względem. W nim  
 bowiem przenikają się na wzajem te potęgi  
 wrakże już nierozstają się lecz wspólnie dzie-  
 lają tworząc one zupełnie inne zjawiska  
 wyżej potęgowane od tych, które wydają lub  
 wydać ziemia kładąc z tych potęg działając oddzielnie.  
 Do ani nad poziom morza wymieszane lody  
 ani wody świata same w sobie wzięte nie  
 tworzą powolnego życia w naturze lecz  
 dopiero pod wpływem potęg napowietrznych  
 świata, z tą też ma naturą pełną oddech tyłko  
 na powierzchni kuli ziemskiej gdzie wszystkie  
 jej potęgi zlewają z sobą w wyżej podni-  
 osto wprawdzie powolnym sposobem zapatruwa-  
 nia się na zjawiska natury, nie ujęty w ra-  
 my naszego systematu, przy nim jednak  
 chcemy pozostać po to z tej przyczyny z tego sta-  
 nowiska zapatrując się na zjawiska natury  
 stano nam się łatwe do popicia i do wytkurna-  
 czenia umiarkowanego.

Treść oddzielnym potęgami w naturze będą  
 odpowiadały w wykładzie naszym trzy  
 oddzielne części:

I Nad poziom morza wymieszane lody  
 reprezentujące w naturze twórczą myśl przy-  
 wżenia — reprezentujące w niej to co jest  
 stałego i niezmiennego zajmują nas naszym  
 przedmiotem w pierwszej części tego wykła-  
 du tzn. mowa o kształcie i powierzchni  
 tej części południowego wschodu Europy, którąśmy  
 ograniczyli w powyższym odczynie.

Nad poziom morza wymieszane lody są jak  
 to wiemy trójkię rodzaju t. j. krajiny  
 górskie czyli góry walcowe, wysoczyzny  
 i ziemie wyniosłe, a w końcu ziemie  
 równie.

Na obrazie tej ograniczonej części ziemskiej  
 dyż z kolei mówimy o każdym rodzaju tych  
 krajów poruszając się od najwyższych i idąc  
 za ich powolnością aż po brzozy obu morz gra-  
 nicznych.

Opak dzieje Polski opisując na Wawelu sta-  
 nąc brzoza i z tamtąd zakreślić ramy  
 tego dzieje wiecznego dramatu, tak  
 ziemie Polski opisując potrzeba się wypisać  
 na najwyższe szczyty Tatrów i z tamtąd  
 aby obłącały ich obraz po reki graniczne i graniczne morza.

Z kolei tedy porożniemy od opisu gór naj-  
wyższych a wie od Tatrów które legły na  
południowym zachodzie tu odgraniczo-  
nego obszaru po za Turem gór Karpa-  
ckich. Do Karpat przypiera południe  
wa części kraju następo na przestrzeni  
sta mil prawie, bez jest ogniw które  
nie Tatry łączą z tem pasmem odgrani-  
czone z kadinną porożniemi dolinami  
i tworzą pewną całość dla siebie - tem  
ogniwem są Pieniny. Po opisie  
Tatrów przejdziemy tedy do opisu Pienin  
a następnie do opisu Karpat położonych  
na całej przestrzeni od źródeł Wisły aż  
do źródeł stolicy Dniestruy które jednak  
to już widzeliśmy niejedno dzieło <sup>nie</sup> na osobne  
pominiemy chociaż niektóre osobne narowy  
z opisem Tatrów, Pienin i pasma pot-  
ocznych Karpat skonczy się opis gór  
właściwych, reszta tu odgraniczonej kra-  
iny, jest równą wsakże już po samy  
jy rozległości domyślać się tego potrzeba  
iz niematery tego brać w znaczeniu  
systemu bo gdyby była w samej istocie  
zależnie równą ledze tak rozległą  
musiałaby być bagnem, czem nie  
jest.

Opis dla rozprawadzenia wód i odłania  
faktowych do dnów przeciwnych zlewisk  
morskich były potrzebne powyższe sta-  
nowiska <sup>na</sup> porożniach które dzieła wody  
nadają im pewien spadek i rozgranicza  
ją je na oddzielne obszary wodne zbie-  
rające się w osobnych kottinach lub do-  
łach rek głównych

Tyż są wyzszego porożni gra-  
ją tu główną rolę:

1. Wyżyny Czarnomorskie najbliżiej  
górom przyлегłe,
2. Wyżyny Bałtyckie, które w niezna-  
kiem oddaleniu od brzegu morskie-  
go otwierają południowe wybrzeża  
Bałtyku, i
3. Europejski Dział wodny, który od  
źródeł Odry i Wisły przowija się  
wzdłuż odgraniczonego tu obszaru  
aż do źródeł Dniestru i Dniepru -  
dzieli go na dwa zlewiska mor-  
skie t. j. na połychton Bałtyckie i  
Czarnomorskie.

Po opisie tedy gór właściwych przejd-  
dziemy do opisu tych trzech pasm  
wyzszego porożni, na których górze  
ce wzniosły się miejscowo wysoczy-  
siny lub małe pasma pagorkowa-  
te zastępujące na osobną uwagę.

Prócz tych pasm wyzszego porożni  
natrafiamy tu jeszcze na

odgraniczonym tu obszarcie na rta-  
 liny wyiszego poziomu pomiedzy nie-  
 mi jezera - posrodku ziem rownych  
 reprezentujace wody tu roznyrn oka-  
 liom swiata, a tem samym zastu-  
 gujace na uwage i oddzielne opisy.

Po opisie tych ziem powyszych przejdziemy w koncu do opisu ziem row-  
 nych, a wiec naprzod do okolic mie-  
 dygorzskich, polozonych w ostecie gor wta-  
 skowych, nastepnie do dolin i kotlin sa-  
 mokratych pasami wyiszego poziomu,  
 a w koncu przejdziemy do opisu dolin  
 walnych, do opisu brzymorskich oba-  
 dwa pasow na wybrzeziach Baltyku  
 i morza Czarnego polozonych, a w koncu  
 do opisu ziem zielawskich jako naj-  
 mniej wznoszących sie nad poziom  
 morza, i juz wprost z ziem granicznych.

Na tem skonczay sie pierwsza czesc na-  
 nego opisu obejmujaca kształt i powierach-  
 nie kraja. II.

Wody reprezentujace potegi bierne  
 w naturze zajma nas z kolei w dru-  
 giej czesci tego opisu; a wiec naprzod  
 wody ledowe na obszarze tu odgrani-  
 czonym i opisy tych dwóch morz gra-  
 nicznych.

Zasadę dla tej czesci znajdziemy juz  
 polozona w poprzedniej: - europejski  
 duiat wodny postawia tu za linie kie-  
 runkową Dniepr ten obszar na dwa  
 oddzielne zlewiska morskie - a doliny  
 w poprzedniej czesci zakreślone postu-  
 ra za tlo do wodnej siatki kraja.

Siatkę wodną, podzielimy na osobne  
 dorzecza uwarzajac kazde z rzek gło-  
 wnych, t.j. wpadajacych do morza ze  
 wszystkich wodami, które z soba  
 prowadza, za catość organiczną. Podobnie  
 jakiesmy kazeli od gor opis pierwszej  
 czesci - poznamy opis rzek od tych, któ-  
 re najbliziej gorom przylegly, a na  
 obszarze tu odgraniczonym najdalej  
 sa posunięte ku zachodowi.

Poznamy tedy od opisu Odry; Odra  
 dostaniemy sie koraz pierwszej na mo-  
 rze. Tutaj wiec nastapi opis Baltyku  
 i z kolei znajdziemy wyliczone wprost  
 kie te rzeki, które wpadaja do Baltyku po-  
 miedzy ujściem Odry a Dniem.

Rzeki te beda dwojakiego rodzaju: jedne  
 beda nalezaly do rodzaju rzek wielkich,  
 ladowych, glownych, wyetywajacych z wie-  
 kina kraja, od gor, lub bierajacych poczatek  
 na grzbiecie wyiszn i wysobrym po-  
 mniejszych; Druge beda nalezaly do  
 rodzaju rzek i frug brzymorskich, których  
 obrary oskrzydly rzeki glowne, które nie  
 wchodza, w sklad calej wodnej siatki kraja,  
 lecz po krótkim biegu rozobna wpada-  
 ja do morza.

Przy opisie Baltyka tedy porozumamy już w głównym roz-  
sie całą wodną siatkę połchytosi Baltyckiej: i tak przejdziemy  
do opisu jeziora Gotha leżącego na przewadze wód pomorskiej  
dotrzeciem Odry i Wisły, a następnie opiszemy Wisłę z całym jej  
dotrzeciem; po niej Memel i Dawine, a w końcu przejdziemy do  
opisu rzek przymorskich, które pomiędzy ujściem tych rzek gło-  
nych do morza wpadają. — Na tem skończy się opis połchytosi

Baltyckiej, a następnie przejdziemy do opisu połchytosi Czarnomo-  
rskiej. — Tu jest tylko trzy główne rzeki. Z kolei porozumiemy od opisu najbliższej go-  
rom przyległego Dniestru, Dniestrem dostaniemy się na morze Czarne, i dany jego  
obraz; następnie opiszemy Dniepr, a w końcu Dniepr wraz ze wszystkimi wodami, któ-  
re się ujściem tych trzech rzek odlaty do morza. I na połchytosi Czarnomorskiej,  
znajdują się małe przymorskie strugi, które pomiędzy ujściem Dniestru a Dniepru  
również wpadają do morza. — Tych opis dany w końcu, a jeziora tak połchyto-  
si Baltyckiej, jakoteż i Czarnomorskiej zastawia, tylko na uwagę naszą, o ile  
takowe są krótkimi nazwanymi rzekami, lub przez nie bywają, utworzone  
na przestrzeni dalszego ich biegu, to samo tyczy się opisu stawów.

Do największych korzyści, jakie człowiek odnosi z rzek, należy to, że się  
nimi dostaje do morza, ku któremu wody pewnej połchytosi waga wzięty. I tak  
przejdziemy w trzecim rozdziale tej części do opisu i regulacji poprzednio o-  
pisanych tu rzek. Proca wodnych gościniec, które sama utworzyła natura,  
znajdujemy na odgranicyowanym tu obszarze setuwnie potoczenia wodnej siatki  
kraju, czyli tak zwane kanały ieglowne. Z kolei tedy zajmiemy się opisem  
kanatów połchytosi Baltyckiej; powtóre opisem kanatów połchytosi Czarnomo-  
rskiej, a w końcu opisem tych, za których pomocą są połączone rzeki należące  
do jednej z drugimi, a za ich pośrednictwem Baltyk z morzem Czarnem.  
To jest najwyższy rezultat setuwnych, dróg wodnych, i na nim przestajac  
ukończymy drugą główną część opisu naszego. —

### III

W treści tej części naszego opisu dany wi-  
doki kraju w granicach tu zakreszonego  
obszaru wszakże tu jest już wtajemniczenie nie-  
ca powieźcie w pod tym rozumieniu. Gdy  
tam nad poziom morza wymiarowe są  
czyli wody jakowej krajiny nie tworzą  
pewne życie, ale obie te potęgi miarkowa-  
ne strąca być miedzą i razem z nią dopiero  
tworzą wyżej potęgowane życie.  
Dwie poprzedzające części są jakby dwoje niejakie  
tylko anatomią kraju w granicach zakre-  
sionych. Gdy natura jednak nie jest martwym  
ciatem lecz istotnym życiem, potrzeba tego  
zety jej części naukowo rozpoznane znata-  
sty w opisach naszych w swoją syntezę, a  
Natura ma oddech pełen życia i tylko w  
tej całej poznajemy wtajemniczenie jej istoty  
wszakże żeby ta istota nie była dla nas  
niepojętą tajemnicą, trzeba rozpoznać  
w dwóch pierwszych częściach składowe  
zjawiska tego powrocieńca życia w na-  
turze. Widoki kraju dwoje tedy obraz jego  
w wtajemniczeniu znaczeniu tego słowa to  
jest to całości obrazową jako nas widzący  
widoki natury, który jest przygotowane zia-  
wiska nikną prawie zupełnie, zostawia-  
jąc tylko wtajemniczenie ogólne.  
Każdy kraj ma swój wtajemniczenie i odrębny  
fizognomia, pewne charakterystyczne  
cechy które stanowią indywidualności  
jego. Nie są to ani skały, ani góry ani tary

1 w rzeczywistości



zbiierają się na znaczniejszych obo-  
 sach i mają niejako swoje centra  
 w łamie a iżwie ozjate tworzą tylko  
 w skupieniu. Tu tedy postępujemy  
 sobie podobnie jak istotni podrośli ze  
 skóry puste i mało zajmujące obo-  
 ce przebiegają z postępkem a tam  
 tylko barwą dżurej kedy natura skru-  
 pita piękności swoję w naturalnych  
 widokach.

Cześć I

Kształt i powierchzenia kraju  
potłozonego na potłozonym wschodzie  
Europy pomiędzy pasmem gór karpackich  
Czora a Dniepru a Dniepru a Dniepru  
morzem Bałtykiem a Czarnym

Przedział 1  
Góry

Samogmarze Europejskiego kraju  
 można podzielić pod względem  
 jej powierchzenia na dwie części na  
 południowy zachód góry i potłoz-  
 ony wschód równy a linia <sup>karpacka</sup> potłoz-  
 ony na karacie od ujścia Dniepru ku  
 południowemu Północy ogranicza wstate-  
 cznie te dwie charakterystyczne potłoz-  
 ony. Na północnym obrzeżu Europy potłoz-  
 ony zachodniej wzniosła się najwy-  
 szej góryte góra Alpy sawajarskie  
 wzniosły ich tron otaczają na zach-  
 odzie na potłozony i na wschodzie w zna-  
 cznym odstawieniu poniżej pasma  
~~odstawienia~~ wity przedmowa ulpej-  
 skie wielkim przykryciem który na  
 potłozony przypiera i ośrodek wielki Cus-  
 zawore jednak jeszcze dalej po za granicę  
 tej owej przekłanej linii od której się  
 wylewa wielka równina na potłoz-  
 onym wschodzie Europy wznosząca  
 się aż po Ural po Kaukaz po czarne  
 i bałtyckie morze. Na prawem tedy  
 skrajole tego górzystego systemu pasmo  
 masy alpejskich legły pasma gór  
 karpackich wity brzezi wielka granicę  
 zmię Europejskiego kraju.  
 W całej obszerności swojej umiarsane  
 zajmują pasma karpackie na długości  
 przestrzeni około 120 mil i porozma-  
 ją się około Przeburga na zachodzie na  
 przeciwo wstatecznik wscodnik ciekliu  
 alpejskich po łowym brzegu Dunaju  
 a przeciwnie się aż po ostatni jego  
 wytytu na przeciwo wstatecznik ciekliu  
 Bałtanu pod tak swaną celarną

branie pod Pizową (Orsową) na wschód  
 wielkim tukiem Kłiny jest tu  
 potwory wydany znacznie a tu potudnis  
 wenna zachodni rozwarły szeroko  
 Na potwornym zachodzie w warsta ten  
 obrymnie tutek w wynioŝty Azon Europy  
 wyszys goryŝty. Tu potwory przycyna potoczyla  
 sie od niego za biegiem Wisty i dniestru  
 wielka rownina az po morze bałtyckie  
 i zarne po Urali Kaukaz na potudnis  
 wych stochark tego goryŝtego tuku legła  
 wielka nizina Panoni porad liscz i  
 Dunajem - a na wschodzie przeciagnęty  
 sie az po wybrzeża morza czarnego stepy  
 Kotoray i Kuttan.

Systemat gór Karpackich jest tym oso-  
 bliwym ze nie parma jego wstężyty na  
 ogromnej przestrzeni i ze cichich krajów  
 zupełnie innej natury i strefy biory  
 przewat do tu morze. Wypawy jedyn  
 Ural niema systematu gór w Europie  
 które by były obrzone na tak długiej  
 osi i nie wielkosc wzmiarów pionowych  
 czyli wymieszeniem sie nad poziom morza  
 jest ten systemat gór osobliwy bez wosto-  
 zeniem swojem do poziomu i wogalnie  
 niem pojedynczych tairachow które  
 daleko wynękły w rowniny tu na potudnie  
 tu potwory i na wschod.

Obszar całego systematu gór Karpackich  
 zajmuje około 2300 mil  $\square$  - a najwyższe  
 szczyty pojedynczych kop alpejskich wcho-  
 dzących w skład tego systematu niegają tym  
 niskiego sniegu.

Na tak wielkiej przestrzeni wstężony syste-  
 mat gór mierzi sie w wazniach swoich  
 co do mas geologicznych które mu sturą  
 za podstawe, podobniez co do zewnetrznego  
 kształtu onyŝka i powierzchni.

Stowni geografowie uważają cały systemat  
 gór Karpackich za jedne wielkie ogniwo  
 Europy goryŝty za całości nieoddzielny  
 dla łatwiejszego jeinak poznania tego  
 systematu gór dzielą go na oddzielne parma  
 i kępy goryŝte z których sie ta całości  
 składa.

Podług tego tedy składa sie systemat gór  
 Karpackich głownie z pięciu oddzielnych  
 parti goryŝtych:

1. Tak zwane mate Kaspady na pewnej  
 przestrzeni Dielanami zwane nad  
 które parmuje w ich najwyższym  
 punkcie Lysa góra, przynajaz sie po  
 lewym brzegu Dunaju jak Mainburg  
 i Orretystawa (Presburg) stanowiące przy-  
 nizoną granicę pomiędzy Morawami a  
 zachodniemi Węgrami czyli pomiędzy

dolinami rzeki Morawy a Wagi, wpa-  
dających do Dunaju. Są to teraste pasma  
które się wzniosły do wysokości 1500-  
2400 stp. nad poziom morza pomie-  
dy nierównymi szkami o nagłych  
spadkach ku dolinom otworu tych  
rzek, przysparzając niskiemu składowa-  
niu na potłoczu do doliny Dunaju.

II Węgierskie Rudawy dla bogactwa  
rudy żelaznej tak nazwane składają  
się z kilku pomniejszych pasm i grzęd  
górzystych przegradzonych dolinami  
rzek: Nitry, Chrován, <sup>(Jedny)</sup> Szepeli i Sajó.  
Teraste ich wzniosły się do wy-  
sokości 2000 a nawet 3000 stp. n. p. m.  
a pojedyncze góry wystęły po nad  
górną granicę lasów na 5000 stp. Do  
nich należy góra Tatry na potłoczu  
od Kvénnie aż po górny bieg rzeki  
Wagi i góra Matry na górnym  
biegu rzeki Szepeli. Do tej całej kępy  
górzystej należy także pasmo nieznanych  
Tatrow także Kralewskiemu Katarii  
zwanym, które jest na prawej prze-  
strzeni grzbieta alpejskiego a odgra-  
nicza się do na potłoczu, dolinę rzeki  
Wagi na <sup>górnym</sup> potłoczku jej biegu.

III Tatry właściwie w porównaniu  
Niemym także Wysokimi albo gor-  
nymi nazwane, wzniosły się na  
potłoczu Rudaw Węgierskich do wysokości  
alpejskiej, m. in. 10. Są do kota równe  
nie dolinami otworu które pomimo  
to wysoko leży n. p. m. Są to doliny  
górnej Orawy, Wagi, Dunaja i Popra-  
du rzeki. Tatry nieprzysparzają nigdzie  
do skutecznych leśnych pasm w któ-  
rych ostkie się wzniosły bez <sup>niesako</sup> stę-  
żym stępem po nad obszarem gór sa-  
miednich na poziomie nierównych ost-  
rych górskich.

IV Deski przegradza Tatry na potłoczu  
od wielkich równin Wisty, nagle podno-  
szą się stoki jego z poziomem tych równin.  
Od Sudeów odgraniczają tak zwany leg  
morawski, jest to zbudowana w kierunku  
poziomu, na której się wody dzielą z  
których jedne bieżą wzdłuż rzeki  
a drugie do Wisty i Odry. ma to jednak  
wydaje się że w kierunku jednostajną doli-  
ną z której poziom wznosi się Deski  
podgórnie górnego Kłzaka. Pasma jego  
waga się od zachodu na wschód i sięgają  
w pojedynczych wzniesieniach po <sup>niektóre</sup>  
górną granicę lasów a nawet pasm  
alpejskich t. j. wyżej nad 4500 stp. n. p. m.

W zachodniej części wystąpiły nie mniej  
 górszki Beskidu i tutaj przypadają na  
 brzozy jego granice polityczne Morawy  
 Węgier Słowacja, ziemie Łatow i Orłowina  
 wchodzący Beskidu Tęczy się z górami Rudaw  
 Węgierskich; a Tatrow przegradzają go wielkie  
 górskie doliny na okół w jednym tylko  
 punkcie, więc je pasmo skalistych wapie  
 ni z Beskidem zwanych Pieninami które  
 Dunaję przerwał. Najwyższym jego szczytem  
 jest na zachodzie Dabia góra która z łożyskami  
 szczytami zachodnich Tatrow pod jednym  
 brzożem południem sta wschodzie od Dabiej góry  
 brzoż Beskidu we nazwisko który się przedstawia być główny  
 grzebień jego wodnym brzożem europejskim  
 dopiero po za występami Dunajca i Popra  
 du rzeki przypada znów europejski brzoż  
 wodny dalej na wschodzie od Korymury na  
 grzebień graniczny Beskidu i tutaj przytępiona przytępiona  
 znów do nazw i zachowuje się aż do zwięd  
 niestwierż Szwajcaryi. Najwyższym <sup>szczytem</sup> ~~szczytem~~  
 grzebień jego na źródłach Wistoki i górnych  
 jej dopływów gdzie tutaj sięga miejscami zaledwo  
 nad 3000 st. n. p. m. Dalej na wschodzie od  
 zwięd Szwajcaryi aż do zwięd Bystroicy z której  
 niemają góry wspólnego nazwiska i wznoszą  
 się na znacznej przestrzeni wzniesień  
 a niekiedy i w wielkiej łagodności lub poje  
 dynczych kępek do wysokości alpejskiej  
 miejscami o 4000 a niekiedy i więcej górami  
 Polniami i Dukowiny - mianowicie zaś  
 w okolicy tego wzniesienia skąd się jednie pasma  
 wznoszą ku Polsce inne ku Węgrom  
 trzecie ku siedmiogrodzkiej ziemi a ostatnie  
 w końcu ku Muttanom.

V Góry Siedmiogrodu leży na południu od  
 granicznego wzniesienia i niejako na prawem  
 skrzydle całego górszkiego łańcucha Karpat naj  
 dalej na wschodzie. Łąca kępa tych wzniesień  
 się meroko i prawie w kształcie po kątach zachodzą  
 głownego zawrotku. Główna wrotka gór przy  
 pada na wschodnią i południową <sup>siarę gór</sup>  
 tego zawrotku i obie te siary <sup>wzniosły się</sup> ~~wzniosły się~~  
 wprz. n. p. m. to miejscami nawet wprz.  
 wzniosły Tatrow w kraje alpejskie i spanają  
 w nadłych siarach i spadkach krótkich na  
 wschód ku stepom Muttan i na południe  
 ku dolinom Dunaju a podobnie jak z Węgier  
 płynie tylko rzeka Poprad ku Polsce z południa  
 ku połnocy przerywając grzebień Beskidu na  
 zachodnim jego obrzeżu; podobnie przerywa  
 jedną tylko Aluta rzeka południową siarę  
 gór Siedmiogrodzkich w kierunku z połnocy  
 na południe, wszystkie zaś inne rzeki gór  
 Siedmiogrodzkich mają waga ku zachodowi i  
 płyną w kierunku namulistych dolinach  
 ku nizinom równin Węgier kiedyś  
 ta krajina górska waga przez siebie  
 dopiero w liście odlewać spodem do Dunaju  
 swe wody. To kręcenie i kotowanie wód Siedmiogrodzkich  
 wpływa w znaczącej części na zabagnienie  
 niziny równin Panonii. Słowem zaś tam  
 obniżony gór Siedmiogrodzkich które leży po między

granicznem rozrzednem a potudniowym  
naddunajskim grabiem który jest naj  
wyszym: należąc do szczytów krętych średnio  
wysokości i bywają dla bogactwa ródze  
larnych wielkiej także medniogrodz  
kieni Podawani zwane.

Na tyle oddzielnych części zwykt nie  
podzielać systemat gór Karpackich i  
tyle wypadało o nim powiedzieć dla  
uzupełnienia obrazu całości jego i równie  
siemna go do całej powieści w bud  
nie europejskiego łań. Do naszego jednak  
obrazu należy tylko widokowa część tego  
wielkiego tunku na przestrzeni mil 80  
od zróweń Wisty od zróweń Dniestruy stokaj  
ai tu <sup>wschodnia</sup> wstąpienie tylko potw  
na stocz jego czyli obraz tak zwanych  
Karpat potwornych.

Ona zachodnie tego obszaru wzniosła  
nie alpejska kłma Tatrow - od zróweń  
Wisty aż do zróweń Turcyj porażająco  
nie kręty grabiem Perkitu i Tugim  
szczytów a stąd aż do zróweń Dniestruy  
stokaj wzniosły nie dalej na wschód  
następują góry Pokucia a następnie  
góry Dobruviny aż po granicę morza  
które zwane Karpatami w kłmę oddzielnych  
partach.

To jest cały obraz który oddziela je od  
systemat gór Karpackich które  
spisai zamieniamy sobie.

# Tatry

Łączyłoby między 57°1' a 58° wschodniej  
 długości podług południka wyspy Terce i  
 między 49°5' a 49°15' geograficznej szerokości  
 i panują nad całym tatarskim gór Karpackich  
 w sporcie oddzielnej wyspy która nie wznosi  
 się do wysokości 5000 stp. nad powierzchnię  
 morza.

Sam tron Tatrów niarzą tych gór jest osi  
 równa na niewielkiej przestrzeni, cała bowiem  
 długość tej krainy zajmuje od wschodu naza-  
 chod 2008 mil a szerokość onej z półdnia  
 ku północy mil 500, obszar około mil 140,  
 a w porównaniu całego systemu gór Karpackich  
 zajmują one z przyległymi dolinami zaledwo  
 1/20 części. Tatry są więc tym podobne iż lubo oddziały  
 na niewielkim terenie lubo nie są przegrodą  
 otworzone podobnie innym krainom alpejskim  
 wzniosły się jednak do ich wysokości niewy-  
 gające wszakże linii wieczystego śniegu, a  
 przeto nie należą do najwyższych gniazd  
 alpejskich w Europie.

Wielka ta wieżownicia <sup>jest</sup> na wschodzie Europy  
 jedyną z innych granicznych niziny  
 sarmackiej która się wylata po Ural i Kaukaz  
 do końca niej gromadzą się potężne zjawiska  
 nadziemnego świata po raz ostatniej na  
 pograniczu Europy górskiej. Wysokość jej  
 niekiedy w porównaniu tych olbrzymich nizin  
 stawiona i jest raczej podobną do samotnej  
 skalistej wyspy w norwęgii nie po nad wzrosem  
 równin rozległych, niewątpliwa bowiem jak  
 bytło na ubóstwienie najblizszych przyległych  
 sobie obszarów.

Sam grzbiet Tatrów wznosi się wzniesie na  
 całej przestrzeni tego skalistego pasma  
 do wysokości alpejskiej. Wspólne wymiary  
 niektórych niepodzielnych jezera ma na oddzielne  
 nierzeczywista na 6500 stp n. p. m. i na tej wy-  
 sokości dopiero występują nagie skały skaliste  
 nierzeczywiste i czubki <sup>lub góry</sup> (sta 1500 stp. jezera  
 wyżej). Dla oka jednak gnieź się i w ich  
 wysokości Tatrów to już skalisty ich wzniesie  
 oddział wysoko i główne doliny które to alpejskie  
 gniazda otoczone w chot lubo legły do poziomu  
 naporów wznoszą się w istocie do 2000 stp n. p. m.  
 a przeto są one wyżej położone od nizin  
 całego potężnego wschodu Europy, niegające  
 wysokością swoją i poziomem najwyższych  
 stanowisk na pasmie Lyzogor w Tando  
 niemieckim które z niemi idą pod jeden  
 starychólec kicay wierzchołowa około 2000  
 Dniepru, Dniestr i Wołgi leży nawet o  
 1000 stp. niżej od podnóża Tatrów.

Nagle w pionowych prawie ścianach  
 wznosi się ich tron wzniosły z poziomem

tych okolicznych dolin swobodnie i nie-  
taj nie nigdzie z pamiannymi gór Karpackich  
starczających do kota w niezabitem oddaleniu.  
Na grzbiecie Tatrow przypada europejski brat  
wodny. Wody ich zbierają się w czterech  
głównych dolinach, należących do dwóch odziel-  
nych dorzeczy a wlatują do dwóch rzek  
stwierdzonych. Tu Wisła spada obar-  
obu Dunajem nowotarską doliną a Poprad  
ma się dolina spiską ku Dunajowi. Do Du-  
naju płyną Waga doliną liprowską a bra-  
wa orawską. — Poprad wpada do Dunajca  
brawa do Wagi, Wisła do Daltu ku Dunaj  
do morza czarnego. Te główne cztery doliny  
Tatrow utworzone z przecięciem stugich  
niekiedy są z sepiškimi miazionymi skat  
i sztafionymi ziem które dotąd jeszcze  
gwatłownością wód górskich burzone zmie-  
niają część portac swoją. Wody Dunajca  
przeważają grzbiecie naprzód Piennin na  
przebiegu w całości do Krosienka a  
w dalszym biegu w Jarowsko i doliną  
Lanocką przeważają one grzbiecie Paskidni  
w tej dolinie toczy się Dunajca płyną  
z Popradem płynącym również wytopnem  
ze Spizin a końce Szara nowego przery-  
wają potężne wody obudwóch tych rek  
po większe panna tych gór i pogóra san-  
deckiego. Podobnie przerywa Waga na  
ujściu brawy w kierunku południowo  
zachodnim panna gór Tatru. W przód  
zanim obydwie te rek utworząty do-  
je sobie do morza przez obadwa granicami  
panna tych gór w których ostanie zmie-  
sta się Tatry z dolinami miami były Ta-  
try a istota wyspą oblaną do kota wielkiem  
wodziennym prądem. Wytopnami  
opadłe wody utworzyły te cztery doliny i  
tylko tam dwa wytopnami toczy się  
za wód kraina Tatrow z miazionami Polki  
i z wielką równiną Dunaju.

W krotkiej drodze widet starczają Tatry  
te doliny skalisty wzrost Tatrow. Na półno-  
cy leży Nowotarska na południu liprowska  
na zachodzie orawska, a na południu i  
wschodzie spiska. Do rek głównych pły-  
nących temi czterema dolinami wpada  
na zastępat od mnóstwo pomniejszych  
rzek i potoków górskich bierzących wy-  
wajcych z Tatrow. Te mają źródła w naj-  
wyższych górach i płyną na przód w ska-  
listych i tobach a następnie w głębokich  
ciemnych wytopnami i dobach mających  
stronie sciany i więcej do ~~szkła~~ more-  
lin alpejskich niezle do dolin włas-  
nych. Spadki tych wód są bardzo nagłe  
a gwałtowności ich wielka. Przecieraniem  
tych rzek jest lity pień Tatrow po-  
dzielny i niezako na pomniejszych  
dwóch rzek alpejskie potłoty — więcej  
jednak na południu i wschodzie niezle  
od potłoty i zachodu. Do pińki samą  
miazgą skat płyną są wytopni tych

niek grubym otokiem i rumowiskiem  
 granitów i wapieni zastane szeregiem  
 ostroży potocznej tam dopiero kiedy wcho-  
 dzi na obszar głównych dolin ugną się  
 wzdłuż ich brzegów za wodą małe przylotki.  
 Główne zaś czołowe doliny lubo je pospolicie  
 nazywają dolinami są w istocie krajem  
 wyniosłym i nierozną nadto jeziora na  
 swej powierzchni znacznie górzystości  
 parę wysepek poziom. Crowska od strony  
 tatarskiej odgranicza dział wodny który  
 się sprowadza od Dabiej góry pomiędzy temi  
 dwoma dolinami w równiny i spidwoni nie  
 dalej niż południowo dalej niż Tatry. Toż  
 samo przebiega dział wodny przez równiny  
 w północnej Tatry na południu wierzcho-  
 łowe doliny Liptowskiej w Spiżkiej. Mniej  
 Nowotarską a Spiżką wzniesła się Magura  
 Spiżka na 1200 stp prawie ponad poziomem  
 otoczenia tych dolin. Dolina crowska jest Ma-  
 gura i crowską przebiega nadwie pomniejsze  
 doliny t. j. na górnej dolinie Crawy białej  
 i na większej crowskiej dolinie w którą płynie  
 Crawa potoczna. W Liptowskiej natomiast  
 oddzielają ostatnie wieżki Tatry na za-  
 chodzie dolinę crowską i obie te doliny łączą  
 się z sobą tylko pasmem wzniesienia nieznacznego  
 poziomu dopiero przed samym występem  
 Wagi którego ta rzeka uległa wbie przez  
 parno gór Tatry.

Tak tedy dzielą się wewnętrznie te czołowe  
 tatarskie doliny, zewnętrznie zaś otaczają  
 cały ich obszar leżące parma i tatarskie góry  
 do kóta nienalazące już do krajiny Tatry.

Nowotarska dolina graniczy na północy z  
 południowym stokami Dniepru zwanemi  
 Gincem. Liptowska graniczy na południu  
 z alpejskim pasmem niższych Tatry zwa-  
 nych na pewnej przestrzeni także Kwaletwiskimi  
 kalamii, Spiżka graniczy naprzód na południu  
 z grzbieciami wodnego działu europejskiego  
 a dalej na wschodzie z Dnieprzem, góry nie  
 dział wodny następnie wznosi się na grzbiec  
 jego w okolicę Ałuzyny; Crowska dolina  
 na końcu graniczy na północy z potoczni-  
 wymi stokami Dabiej góry i Dnieprzem  
 crowskim a na zachodzie z pasmem gór  
 Tatry.

Obrazowo przedstawiając rzecz można by porównać  
 nam szaleisty rzeki Tatry do wielkiej twierdzy  
 przynależącej, obedię Magury spiżkiej i crowską  
 na ich północnym potoku do dwóch przedmo-  
 stowych ranców, czołowe doliny do  
 obłaznych fos opasujących tę twierdzę do  
 kóta - parma leżące gór za obrębem tych  
 dolin w których od czołowej Tatry nie wznio-  
 sty do wielkiego wiatu a obijawa występują Śni-  
 najca i Wagi przez grzbiec Dniepru i Tatry  
 do innych bram prowadzących niby do tej  
 twierdzy.

Znamienite wygnieszenie Tatrów  
nad poziom morza sprawia, że  
się ich kształt zmienia w miarę  
wysokości, a cała ich budowa po-  
dzieloną daje na osobne niejako  
krainy, z których każda oddziel-  
nie ma piętno.

Naprzód idzie tedy kraina Pod-  
hala; do niej należą zewnętrzne  
nie Tatrzańskie doliny, ar do swo-  
meo podnóża Tatrów. Te doliny  
są w niektórych stanowiskach do  
2<sup>tych</sup> tysięcy stop nad poziom mo-  
rza wygniesione, a więc już sa-  
me w sobie, wzięte zajmują one  
zwarta, <sup>całkowiciej</sup> i wysokości Tatrów.

Tak iate pasma gór Karpackich  
z od południa dzwignięte a po-  
ziomu, a tem samym tagodniej-  
szy mają spadek ku północy;  
podobnie ma się rzecz i z Ta-  
trami, z tem Alpejskiem ogni-  
wem należącym do całkowitego  
systematu gór Karpackich. Pół-  
nocne i wchodnie zbocze Tatrów  
są krótsze i naglejsze nierownie  
od południowych. Tak wznosi się z  
poziomu spiskiej doliny doraru  
bok przygora a nawet bez przy-  
porów alpejskiej sciana, która w  
pionowym prawie kierunku się-  
ga do gresiu tysięcy stop. Inaczej  
ukształtowanie są południowe doliny  
Tatrów, a mianowicie Nowotar-  
ska i Orawska. Tutaj wznosi  
się poziom w kształcie pochytej  
platformy. <sup>Na północniowych</sup>  
skłonach <sup>południowych</sup> porażony ku  
Tatrów zwolna, i sięga w naj-  
wyższym punkcie swoim (w Gu-  
batonskim Wyrzbie) przeszło czter-  
ech tysięcy stop nad poziom mo-  
rza. Jest to <sup>to</sup> stanowisko goru-  
jace pomiedzy Ciemnym a Białym  
Dunajcem; a cała pochyłość tej  
platformy nazywa się Pod-  
hala. Jeżeli tedy Podhale wze-  
ściach jego uwarai zobaczyć, to  
do do niego należały naprzód po-  
ziome doliny, kiedy wody gre swo-  
ją mają, a <sup>nie</sup> miejscami na zna-  
nych przeszczeniach anadują  
się pola zupełnie równe, i  
torfowiska, czyli tak zwane pu-  
stacie. Powtórę bez należały

+ i Górcia porówny

do Podhala tak zwane stoty, a  
w końcu Podhalskie Wyrki. <sup>Wyrki</sup>  
Wyrki Gubatowski bowiem lubo jest  
najwyższym na całym Podhalu,  
nie jest jedynym, bo podobne Wyr-  
ki wznożą się na całej prze-  
strzeni na podnóziu Tatrów po-  
nad stotami Podhala, lubo znaw-  
niejszych jest tylko kilka, a mia-  
nowicie Wyrki nad Bukowiną,  
pomiedzy Białką, a Białym Du-  
najcem; Kory Wyrki nad Łaho-  
paną, a w końcu Gubatowski  
pomiedzy Białym a Czerwym  
Dunajcem. Od tych Wyrków  
spada poziom Podhala bardzo  
nagle ku południowi, i pomie-  
dzy południową ścianą tych Wyr-  
ków, a potoczną ścianą Tatrów  
leży równolegle do grzbietu  
Tatrów dolina wązka stugim-  
pasem, na całej przestrzeni tego  
alpejskiego grzbietu. Ta dolina zwa-  
na jest na całej przestrzeni Ła-  
cichem; na niej kończy się Pod-  
hale, a niej rozpoczynają się wleś-  
nie Tatry, a średnia wysokość  
Łaichla niega  $\approx$  przeważnie trzy  
tysięcy stóp nad poziomem morza.  
Na tym obszarze zachodzą na-  
stępujące wymiary poziomu  
na uwagę:

<sup>ostatniego</sup>  
Powyżej wylotu przez grzbiet  
Boskiego łączy powierchnia  
Dunajca na ujściu Popradu 1125' n.p.m.

Na ujściu Orawy łączy powierch-  
nia Wagi na początku wy-  
stępu przez pasmo gór Tatry - 1235' - - -

Biały Dunajec łączy się z Du-  
najcem Czerwym pod Nowym-  
Targiem na wysokości - 1735'

Biata Orawa z brana  
 pod wia, Wryca, - - - 1698' n.p.m.

Biata Waga z brana, pod  
 wia, Lechota, - - - 2400' - - -

Dział wodny między  
 Orawką a Nowotarką  
 dolina, wznosi się - 2530' - - -

Dział wodny między do-  
 lina, Liptowska a Spiska 2689' - - -

Dział wodny między do-  
 lina, Spiska a dolina,  
 Hernaldu {1860 do 2200}

Dolina Orawka leży  
 ze wszystkich stron  
 najniżej; średnia jej  
 wysokość sięga do - 1600' n.p.m.

Średnia wysokość do-  
 liny Liptowskiej - - - 1650'

Dolina obudwu Dunaj-  
 ców, czyli Nowotarka 1980'  
 Spiska w końcu - 2200'

Podnoże samych Tatr  
 pokrywa się na połud-  
 niu na wysokości - 2000';  
 na północy na wy-  
 sokości - 2400,  
 a nawet przeszło 3000.

W krainie Podhala leżą, tedy orne  
 ziemie i polany, obzerne łąki,  
 ostatnie sady drzew owocowych, o-  
 statnie nasienno roślina upraw-  
 nych i zimowe mieszanki lu-  
 dzi. Nagie ostre skały jest tu  
 jeszcze nie wiele. W ogólności  
 sterczą, tylko skały na rze-  
 ciskach iek a długi gruba warst-  
 wa różnej napiętości ziem-  
 pokrywa pokład piaskowca i  
 Turasowych wapieni na sta-  
 nowiskach, poniżej, a na sta-  
 nowiskach, poniżej i w do-  
 linach, rzek pokrywa też sa-

na warstwie ziemi od łok  
granitowy, który jest podłożem ca-  
łego Podhala mianowicie raś  
na potocznych, tokach Tatrów.

Niższe wzgorza okrywają lasy  
drzew liściastych, a górną granicę  
tej krainy kryją już gromadnie  
drzewa iglaste. W dolinach głów-  
nych znajdują się miejscami dąb-  
szarne bory sosnowe, a wzgorza  
powysze okrywają świerczyny.  
Na uwagę zasługują tu wysego-  
lnejsze zjawisko na obrzeżu do-  
liny Nowotarńskiej. Są to tak zwane  
niegdyś były bagna dotąd  
języczne i ciągle zaradkujących  
się torfów, na których pospolite  
sosna przechodzi w sosnę karłowatą,  
a ta w lasy kosodrzewia. Zjaw-  
wisko to służy niepomatu dotąd  
upowierzeń, nie mniemanie, ja-  
koby kosodrzewina była przywie-  
zana do pewnej tylko wysokości  
nad poziom morza.

Równo a podnożem Tatrów  
na Ławichu i z najwyższymi  
panowiskami Podhala, powy-  
ż na nie dąb- szarą krainą Piegli.  
Są to pasma góryste, które  
w kształcie stromych, upełnionych i  
nagle na górze wystrelających  
szczytów okryte albo osłonięte zba-  
cie Tatrów ciemnym płaszczem  
lasów zróżnicowanych, a powy-  
żej szpiczastych. Zróżnicowanie jest roślin-  
ności bujną i lesne ziemi pokry-  
wają pokład skalisty; w miarę  
wzniesienia jest warstwa tej  
ziemi coraz płytszą, a miejsce  
jej dla <sup>roślin</sup> drzew najwyższego jęz-  
ka następuje podstanie mchów i  
podrzednej roślinności alpejskiej;  
lecz odkrytych skał jest tu jęz-  
ca nie wiele.

Regle podnoszą się w dwóch, trzech,  
do czterech rzędach, nagle poderwa-  
nych mas skalistych, które u szczy-  
tów zazwyczaj nagimi świecą  
szczytami\*, są przeobrażone głębo-  
kami i łobami, w których się wody  
zbierają i formują, miejscami nawet  
w dolinki otoczone zabrzaniem skal-  
nymi. Na uwagę zasługują tu  
na obrzeżach Regli wielka masa  
jagod która jest cechą roślinności  
potocznej, i występuje w części  
miejscie owoców tej krainy. Ostat-  
nie rzadkie roślin uprawnych, a  
mianowicie ostatnie rzadkie owoce  
które w lat dziesięć pospolicie ma-  
ją do trzech razy tylko dojrzewają, po-  
rastają na Laciichlu pod szczytami  
Reglami. We wspaniałych Reglach  
nie ma już obrzeżów upraw-  
nych; wszystko, co nie jest lasem  
obryte jest tu obrzeżone na ta-  
kę, i zimowe ostatnie zimowe  
siedziwy porostają na Laciichlu,  
wysiewany jedne szczyty hutańskie  
które się głębiej <sup>w górach</sup> występują  
w dolinach, porośniętych. W Reglach  
była kroska największej linby  
ruch i potoków górskich, które  
z Tatrów wypływają, a to tak,  
w górnej granicy Regli, która  
sięga do wysokości 4000 stopni a  
nawet do 5000 stopni nad poziomem  
mora można przyjąć zara-  
zem na górną granicę kroski,  
których wody mają coraz niż-  
szą temperaturę, w miarę tego  
że z czasem więcej są potężne.  
Stosunek ten jest taki, że  
w ogólności biorąc spada  
temperatura kroski na 1000<sup>ca</sup>

\* nagie stoje, poltady, skal.

topach wysokości prawie o je-  
den stopień.

Na wysokości 4600<sup>to</sup> stopa na-  
wet 5000 stop utają jalicimy  
to mówili ostatnie lasy kłodzkie,  
które dziś na kilkuset ostat-  
nich stopach miejscami wyschłe  
na pnim znajdujemy, pomierza-  
ne z pojedynczymi limbami.

Tu się kończy kraina Regli,  
a porówna się kraina Hal; są  
to wielkie alpejskie łąki, któ-  
re się upłaristi rozłożyły ponad  
reglami. Bezlesna kraina  
hal wznosi się miejscami do-  
syć wolno do wysokości 6500 stop  
nad poziom morza. Za podsta-  
wą roślinności stary tutaj bar-  
dro płytka warstwa ziemi naj-  
częściej powstała z borówek (vac-  
cinia), a rzadziej jeszcze gruba  
skorupa mechów, która się po-  
kryła z wieki pokrytą skalistą.

Ponieważ górnej granicy hal poro-  
stają ostatnie kłody, i tutaj po-  
cayna się rozdzielać wspólnie wy-  
mieszenie litych mas skalistych  
na pojedyncze cypliska, wznosy, wos-  
chy, skroty\* i grzbiety alpejskie.

Tę to kraina łąki zwanych Turni,  
która się wyżej jeszcze wznosi  
nad porównanie hale na 1500 stop.  
Draza pokrywają, i tutaj jeszcze  
rośliny alpejskie skalisty pokryta  
na podobie borówek i mechów,  
w miarę wymieszenia jednak  
stają się łożyska\*\* coraz chudsze  
mchy drobniejszą, i przechodzą.

\* ostre pojedyncze, liśnane skroty.  
\*\* małe alpejskie, chude łąki, (razem jak skal.)

włoniu w ~~strany~~ skorupę  
sturnika (lichen islandicum)  
i liwajców. Skopniowanie zas  
~~korony~~ liwajców co do holo-  
rytu jest <sup>or góry</sup> następujące: napřed  
potarują się różowe potem cegla-  
ste, następnie kółte, papure, nie-  
lone orzechowe, a włoniu sra-  
+ re. Drobne zaś cienko wystre-  
lające rośliny alpejskie wywa-  
stają napředniej w wąskich szere-  
linach i szalimach szat, gdzie  
się lesna ubiorata ziemia,  
do kaimbla porawszy do naj-  
wyższych turni, i górale narzy-  
wają je „włosiennymi szarjami”.

W Turniach jest wszystko  
nagie, ostre, szalite, jako su-  
szarpiane na tydzie wiek,  
szyl, i mniejszych szarytów,  
które przysobiorają kurtalty <sup>oh</sup> ostre  
kregon porozwalanych łominów  
szelentych lub uietych wierachów,  
lub wyterły się swe grzeb-  
ty w nagich grzebieniach, któ-  
re na bolu ostremi granami  
spadają, lub w końcu w przy-  
kre jarzma, teji szaliste i pro-  
szere przechodzą.

Tyrkiem podobnych Turni wy-  
strzela braina Tatron lu go-  
re; winica wyrohości ostat-  
nich szarytów nie jest znaczna,  
bo wynosi zaledwo 600 stop, a  
najwyższe Turnie wzniosły  
się do 8000 stop nad poziom  
morza. Pierwszą turnię na  
zachodzie jest Zuberec, ostat-  
nią na wschodzie Diabli Ko-  
szar, na samym grzbiecie

Tatrow, a w pierwszej linii  
od północy Jaworyna, Wysokę,  
górnictwem najwyższych, turni  
i ornameńtem wyrokości tych-  
cie zachowujemy ten odział.

Całą przestrzeń Tatrow można  
co do ich kształtu podzielić głównie  
na dwie części: to jest na grzbiat  
i na gniazdo alpejskie. Posuwając  
się od zachodu ~~tu~~ i  
turni Luberec tu wchodowi by-  
strym grzbietem samych Tatrow  
na karwie aż do źródeł Jaworu-  
rówki wpadającej do białego  
Dunajca, i Koprównej wpadają-  
cej do Wagi zajmują Tatry naj-  
większą przestrzeń, i są, tutaj  
podobne do ostrego grzbiatu, któ-  
ry jest i niższy i nie tyle po-  
dzielony na osobne góry u  
góry w krainie turni. Stąd zaś  
posuwając się na wschód aż  
tu poziomowi doliny Spiskiej,  
są Tatry w krąg szeroko roz-  
łożonym gniazdem, które zmar-  
nie jest wydane łukiem na  
południe za biegiem wodnego  
działu ~~skaz~~ okrzajającego tutaj  
Tatry tu wierzchowinie Lip-  
towskiej i Spiskiej doliny. W tem  
gniazdzie alpejskiem wzniosła  
się kraina turni najwyższej; tu-  
taj też jest lite jej wnętrze  
najwięcej porażane, a ztebotnie  
leżki i kotliny pomiędzy turnia-  
mi leżące są tutaj tu liczne  
jaskinie alpejskie, których dol-  
na granica przynajmniej na gór-  
ną granicę lasów, które górale  
nazywają morshemmi oczyma.

23  
\* Najdalej zaś na zachodzie wznio-  
sta się z osobna pojedynczo stojąca  
Turnia Chodź ~~ma~~ z na zabrze-  
zu doliny Orawskiej.

Znanych dotąd podobnych jezior  
wielkorych i mniejszych jest 27.  
Wznysłkie leżą na średniej wy-  
sokości 5 = tysięcy stop, paspo-  
licie ~~leżą~~ na powierzchni jednej  
~~formacji~~ formacji a druga i po-  
wstały ze stopionych śniegów  
i wód irodowych, które się wy-  
żej jeziorze urywają, + również  
jak groble, które wody tych jezior  
tamują, powstają narwycoraj z ru-  
mowiska na rethkierem nie dwóch  
formacji. — Najwyżej z nich  
leżą sa, prawie przez rok cały lo-  
dem okryte. Kraina Turni jest wła-  
ściwie ogolona, z ziemi i roślin,  
nosi, brak tu także i wody kro-  
dowej, a przez rok cały jest ona  
narazona, na wielkie zmiany  
powietrza, na gwałtowne letnie  
i zimowe burze, (w zimie hur-  
niawami, w lecie naremnicia-  
mi zwane), silne wiatry i białe  
szrony. Rosa i dewy letni fa-  
dają tylko rzadko w tej krainie,  
stad też i roślinność drobna i  
drze tutaj bardzo mało, gdy nawet  
jeziorze nie dają, nie jej otok otoc  
linie, które mi nie Turnie odry-  
nają, a góry. Sa, to rypny, stermi-  
ny i grappy, które mi nie ta kra-  
ina zjeżyła. Spadek Tatrow  
jest bardzo krotki i nagły, gdyż  
na przestrzeni półtora do dwóch  
mil mają one miejscami do  
6000 stop spadku, stad też jest  
gra wod Tatrawskich bardzo  
gwałtowna,

+ wyrażenie miejscowe.

\*) rypny - potraśkane skały

\*\*\*) sterminy - pionowo - nagle spa-  
dające ściany.

i przybywanie onych, na rzebach i potokach, bardzo nagłe. Potudniowa psona jest nagłej z soxiomni dolin wzniesiona od północnej, a północna więcej północnym skat zastana. Na potudniu i wschodzie porożypaty lity pieri Tatrów wylomy gorskich potoków, na północy spuszczają się od grabiętu Turni płytkie kamienne ławy i żłoby ku dolinom, i przechodzą w czasie dobry pomieję. Lity pieri Tatrów składa się z gneisów, granitów. Te są górnice gdzie przełożone podzielnymi warstwami mikowego łupku i granitu <sup>em</sup> czerwonego. O siane tył, pierwotnych, skat sparty się kwarcie i numulitowe wapienie, a te pasy dopiero otaczają na północy i potudniu pokłady karpackiego piaskowca z trachytowymi wierzycami u wierzchu, lecz to już na obrzeżach dolin Tatrzańskich.

Najwyższe masy granitu wzniosły się najpóźniej z soxiomni, pasmo wapieni zawiera kamieniatoni, a trachytowe wierzycy na piaskowcu świadczą tu o działaniu sil wulkanicznych. Delanne rudy Tatrzańskie są najbogatsze ze wszystkich dotąd znanych kopalni na całym paśmie gór karpackich. Poniżej jeziorze tych pokładów karpackiego piaskowca leży już raz wspomniane torfowisko nowotarckiej doliny, a wszystkie źródła w Tatrach należą do rodzaju zimnych wód wyjawczy źródła jaszczurówki, które ma do 18<sup>o</sup> stopni ciepła według Reaumura.

Lubo w swojem miejscu bedzie mowa o  
roślinności polnocnych, połow gór narych,  
oznaczymy już tutaj główne jej granice, na  
pasmie Tatrzańskim, by się pokrótce odnieść  
do tego było przy następującym opisie Borków.  
Wiadomą bowiem jest rzecz, że się pewne  
rośliny trzymają pewnej tylko wysokości  
nad poziomem morza, lub w pewnem tylko  
oddaleniu od biegunowego kota; i w ten spo-  
sob jest roślina niejako wyrazem strefy,  
zod która przebywa, i krajiny w której się  
znajduje.

Kraina Turcji jest naga; dopiero  
krajiny hal, regli i podhala  
okryte się płaszczykiem mnogich ro-  
ślin, i w ogólności dają się na  
pasmie Tatrów oznaczyć na-  
stępujące warne stanowiska  
i granice roślinnego życia  
ideal od dołu ku górze.

nad poziomem morza

— Wielka nizina Węgier  
porostaje na wysokości 300 do 260'  
i nie dochodzi do podnóża  
Tatrów.

— Nizina Polski na wyso-  
kości . . . . . 500 do 300'

— Ciepłe równie w których  
rosną, w dolinie Węgierskiej  
orzechy włoskie i owoce kula-  
chetne nie dochodzą, także  
do podnóża Tatrów, i poro-  
stają na wysokości . . . . . 1000'

— Ostatnie winice porosta-  
ją około Korucy, a dolna gra-  
nica Jodły porówna się w  
ogólności na wysokości . . . . . 1000'

- Na południowych stokach Tatrów niska zimowa mierzenia ludzi na wysokości ... 1700'
- W nowotarńskiej dolinie sięga górna granica powszechnej uprawy, drzew, żyta, jezemia i ostatnie, słow, które rzadko tylko dojrzewają - 1980'
- Na południu zaś sięga powróżna uprawa roli do 1998'
- Południowa stopa Regli pokrywa się miejscami już na wysokości - - - 2094'
- mianowicie zaś tam, kiedy na Łańcku porzeczony pogłębiany jest poziom dolinami rzek górskich.
- Na północnych stokach Tatrów niska zimowa mierzenia na wysokości - - - 2300'
- Północna stopa Regli, górna granica owsa na Polanach po Łańcku, a na południowych stokach górna granica jezemia i żyta - - - - - 2400'
- Na tej wysokości kończy się granicą Kraina Podhala<sup>na</sup> poniższych swoich stanowiskach, i w niej corostają ostatnie bory sosnowe - - - - - 2400'
- Na południowych stokach Tatrów sięga jednak górna granica ziemniaków miejscami do 2700'
- Górna granica lesu w tym porządku nieco więcej od buków na wysokości - - - - - 2900'
- Na południowych stokach Tatrów górna granica owsa na polanach - - - - - 3000'

n. p. m.  
- Górna granica buczy - 3000'

- Kraina Jaworzyn, kiedy  
Jawor i Jodła jest w pełnej  
sile znacznie poniżej górnej  
granicy lasu legła na wy-  
sokości - - - - - 3200'

- Jodła znika na wyso-  
kości - - - - - 3500'

- Świrk - - - - - 4200'

- Górna granica drzew  
sapilkowych wyńsiotego pnia,  
a zarazem dolna granica  
kłodrzewiny i roślin hal-  
skich na wysokości - - - - - 4600'

- Górna granica kłodrze-  
winy - - - - - 5000'

Tutaj kończy się właści-  
wie Kraina Regli, kiedy  
kłodrzew przedni po-  
wyna, a limba nastaje,  
która jestose pojedynczo  
kurdowata i kartowa-  
ciata pojawia się nawet  
na wysokości - - - - - 6000'

- Górna granica roślin  
halskich a dolna mchu,  
kiszajców i nagich turni po-  
wyna się na wysokości - - - 6500  
i wspinają się na szczyty  
nagich i szczytów turni do wy-  
sokości - - - - - 8000

nie sięgają jednak linii  
wieczystego śniegu, lubo  
po szczytach przeważnie śnieg  
miejscami zawsze do nowego.

Lesisty Beskid - Góry Pokucia i Bukowiny

Beskid, Bielski czyli Bielski jest to miejscowa nazwa granicznego taniucha gór Karpackich, na pewnej przestrzeni, na którym się woda dzieli. Bielski porusza się na zachodzie od przełaznicy gór Jabłonek. Na północnym zachodzie oddziela go od Sudetów wielka wklęsłość kraju, któremu nazwali legiem morawskim, a linia połączona na karie od salaskiego Morawa nad Wisłą na ujściu rzeki Olawy Odrańskiej do Weiskirchen nad rzeką Boczawą, Morawską - stanowi na tej przestrzeni granicę Beskidu od północy. Tuż tedy wznosi się grzebień jego w kilku podwiniętych działach, które od zachodu ku południowemu wschodowi płyną, z których miejscami środkowy graniczny, miejscami zaś o ścianę mu przyległe taniuchy bywają najwyższe.

Od granicy salaskiej porażawszy aż do rzeki Dunajca, która <sup>od granicy</sup> zachodnie Beskidu służy to wyłomem swoim, wypływając z równiny w okolicy Wojnicza rozstąpiły się szersze góry, i tu wzniosł się Beskid w trzech oddzielnych taniuchach, z których zachodni wstępuje z południa ku północy stanowią granicę pomiędzy Salaskiem a Polską i bywa Salaskim Beskidem zwany; drugi taniuch styka się tegiem na południu z Beskidem Salaskim, przechodzi na zachód ku Babiej górze, od granicy północne doliny Tatrów, mianowicie Czerwą i Nowotarską na północy,

a gdy na niego zarazem na  
pewnej przestrzeni polityczna  
granica Węgier i Polski przypa-  
da, jest ten tańcauch na tej prze-  
strzeni Beshidem Węgierskim,  
a niekiedy i Orawskim zwany.  
Trzecie natomiast pasmo jest tak zwa-  
ny Beshid Polski. To pasmo łączy  
się na zachodzie z Beshidem  
Saskim, a przechodzi na  
wschód w kępe gór, nad któ-  
remi panuje góra Lubnia, i jest  
przerwany wyłomami rzek Soty,  
Skawy i Raby, a przez Polskę  
Beshidem nazwany, że od niego  
spadają już góry ku Wisle na  
winię polskie, i że z Dolin gór-  
skich zachodniego Beshidu prowa-  
dzą wszystkie przeprawy przez  
grzebień jego ku Polsce.

Na obrzeżu <sup>całego</sup> zachodniego Beshi-  
du wznosi się najwyżej Ba-  
bia góra, której kępa górską koni-  
czy się na wschodzie Beshid Oraw-  
ski. Ta kępa naprzeciwko Tar-  
trów, a wtenczas pod potwornie-  
ściem zachodniego ich końca, ka-  
dy się europejski dział wodny prze-  
biega od Beshidu ku Tatom  
pograniczem Orawskiej i Nowo-  
tarskiej doliny. Na wschodzie od  
Babiej góry łączy się wprawdzie  
nazwa Beshidu a to głównie  
dla tego, gdyż tutaj przestaje on  
być działem wód, i granicą  
państw zararem. Od Babiej go-  
ry aż po Pieniny zwane jest  
to pasmo gorcem a i to górę Lu-  
ban, którą jest przedłużeniem  
Orawskiego czyli Węgierskiego Be-  
shidu. Zmiana nazwy jednak  
zmienia istotę rzeczy, i cały ten  
obraz zachodniego Beshidu aż

po wyłom Dunajia nie traci  
owego charakteru lesistych, prze-  
ciągłych, dziatow o nagłych <sup>spadkach</sup>  
<sup>matkach</sup> <sup>porturynych</sup> dolinach i ciasnym <sup>poprzecznych</sup> wyłomach, <sup>przek</sup> który jest główną cechą Be-  
shidu. To tamże się od prawego  
brzegu na Dunajowym wyłom-  
nie i ~~przechodzi~~ nagle ku po-  
łudniowi, i przechodzi pomiędzy  
prawym brzegiem naprzeciw Du-  
naja, następnie Popradu, a  
lewym brzegiem Dunajowej  
Biaty na dziat Gygowski w  
okolicę Muszyny. Tu przypada  
na grzbiet granicznych gór zn-  
wa dziat wodny, i odtąd jest sa-  
mo pogranicze między Węgrami  
a Polską, znowu zwane Bestli-  
dem. Na przestrzeni od Biału-  
skiej Muszyny aż do źródeł rz-  
ki Swicy jest kierunek Beshidu  
południowo-wschodni. Narwiska  
pojedynczych pasem od źródeł rz-  
ki Swicy aż do źródeł Bystrzy-  
cy zstępuje wzdłuż Pchunia i Buko-  
winy, coznany przy ich opisie ni-  
żej. Wzdłuż ten łuk gór od źródeł  
Wiaty Wiaty aż do źródeł By-  
strzycy zstępuje zajmując przestrzeń  
na długości przeszło osiemdziesię-  
ciu mil, i jest łagodnie ku pół-  
nocnemu wschodowi wydmiany, a  
ku południowemu zachodowi  
szeroko otwarty. Po obu ostatecz-  
nych końcach jego wzniosły się na  
zachodzie i wschodzie góry naj-  
wyż: na zachodzie naprzeciw-  
ko Tatrow, a na wschodzie na-  
przeciw hal Rodzeńskich, czyli  
pasma gór Tnieu, które nie już  
wzniosło w Siedmiogrodzkiej ziemi

Oba te sawyższe gniazda gór mają  
rownoległy kierunek do siebie, a  
odmienny znowem od północ-  
nych Karpat o które się wpar-  
ty, bo ciągną się wprost a zachod-  
ku na wschód. Oba te gniazda  
gór są też geologicznie od gór  
Karpackich rovine i legły jak  
dwa graniczniki tego wielkie-  
go łuku gór na północnym i połud-  
niem na górnym obrzaru Wistoki  
i górskich jej dopływów spada dnie  
Beskidu najniżej, i ten wielki  
też podnosi się na zachodzie do-  
siero około źródłowiśi Dunajowej  
Białej góry Łuckową, a na wscho-  
dzie podnosi się Beskid <sup>górnym</sup> na obrza-  
rze Janu mianowicie zaś jurio  
prawego brzegu Janowej Ostawy.  
Całą zaś przestrzeń pomiędzy  
górami Łuckową a górnym obrza-  
rem Janu nazywa lud miej-  
sowy Beskidem niskim, a wcho-  
dzie zakończenie jego na obrzaru gór-  
nym Słowacji Beskidem wysokim.  
Południowa część całych, północ-  
nych Karpat jest krótka, podnie-  
sienie nagłe; północne stoki są  
łagodniejsze i sięgają szerzej w  
kraj. Kiedy się ciele pasmo wyję-  
wznosi, tam też jest osadzone na  
wierzchu tronie, a najszerszej  
rozłoży się te góry ku północny  
pośrodku prawie tego łuku na-  
przeciw niskiego Beskidu; pod-  
stawa onych jest na całej prze-  
strzeni tak zwany piaskowiec  
Karpacki dawniejszym geologom,  
czyli wyrzająm ni ściślej podług daw-  
szego stanowiska nauki jest to  
fukoidowy piaskowiec przetrwa-  
ny warstwami wstawnego

Konglomeratu  
kwarcowego i ~~szkła~~ marglow.  
węgl.

Granica tej formacji składa się na  
północy z rzekami kres górcom. Zlo-  
żeniu dolin wznosi się ona jak  
stare brzegowisko, a u stóp jej wy-  
lata się nizina, która jest odho-  
dziskiem morskim. Na zachodzie  
tedy wzniosły się pokłady tych for-  
macji, na których się piaskowce  
wzniosły przeważnie na 5000 stóp nad  
poziom morza, środkiem sięgają  
na 3000, a na południowym  
wschodzie, gdzie te piaskowce  
miejscami pionowo sterczą, nie-  
przetłumane wzniosły warstwa-  
mi innych formacji wzniosły  
się znowu do wysokości 6000  
przeważnie nad powierzchnię morza.  
Średnia szerokość tych pokładów  
zajmuje 10 do 15<sup>mi</sup> mil, najwięk-  
szą szerokość rzekiem z Podgorzem  
mil 20, a największe są na wień-  
chowinie Bystrycy obudowa, gdzie  
od doliny Bystrycy do granicane-  
go ziata cała przestrzeń gór za-  
leży tylko dwie mile zajmują.

Ta różnica wysokości gór i roz-  
torenia onych do poziomu wpływa  
także i na kształt zewnętrzny, tak  
tędy wypada wzniesienie, raz sam  
grzebień graniczny od okiennych  
pobocznych pasem i tancuchów, a  
powtórę pochyloną Bałtycką gór od  
pochyłości Czarnomorskiej. Na grzebień  
Bieskida przypada Euro-  
pejski dżiał wodny od źródeł Wi-  
sty do źródeł Sanu, (wyjaśnij to  
złożenie jego, któreśmy przy opi-  
sie Tatrów porzucili) i do Wisty  
stynie ze znawczyjszych rzek  
Łota, Skawa, Raba i Dunajec  
z Popradem, Wistoka i San z  
Wistokiem

do Dniestru wpada Struj z  
Oporem, a dalej Tuvia, Lomnica  
i Bystrzyca, z rzek wypływają-  
cych z głębokich gór. Prut zabie-  
ra obadwa Czernomorz, a Seret  
Suczawę, Moldawę i Bystrzy-  
cę złotą. Sam zaś Prut i Se-  
ret wpada do Dunaju.

Sam grzebień Beshid jest wewnątrz  
potłogim lesistym drzewem. Na  
zachodzie jedne tylko występują  
cyfliczka Babiej Góry nad górna  
krajina hal granic lasu w Kra-  
inie hal. Niski Beshid ciągnie  
się wewnątrz krajina, Bukowina  
lub Jaworzyn; dopiero w ziemi  
Sanockiej na górnym obrzeżu sa-  
nu, a mianowicie na dorzeczu  
Sanowej Wotliki porzynają się  
Potoniny od wsi Smereka. Są to  
podhalskie pasma co do rodzaju ro-  
ślin, które należą do grzebiety i zrosy-  
tych gór najwyższych, w górnym wy-  
stępie lub kęś oddzielnych, powyżej gór-  
nej granicy lasów. Za pokład  
roślinności tutaj nie są to  
ziemia, lecz najcięższej grubości  
rupa młoda, która się z wieki  
zobryła zokład skalisty — a z ob-  
razu i ostre szczyty potonin okry-  
wa raz wyżej ładne ramowisko  
piaskowca w kształcie wielkich i  
nadzwyczaj twardych płyt. Od Sme-  
reka tedy porzynają się krajina tych  
potonin i ciągnie się do dalej ku  
południowemu wschodowi aż po  
graniczne wzdziele wierzchem  
pojedynczych gór, wierzchem daw-  
a niekiedy i trzech ościennych  
pasm po nadziej i po węgier-  
skiej stronie. Sam Beshid nie  
ma wlasnie potonin, i tam  
kiedy już potoniny nastają, jest  
grzebień Beshidu ogółem bierze  
niższy od ościennych pasm

29

lubo nie na ~~niek~~ <sup>nim</sup> wody dzieła,  
a potoniny stykają się z nim czarej +  
tylko ostremi przyporami. Rowno-  
legle, jak się w ziemi Sanołkcej  
powynają, pierwsze potoniny, pod-  
noszą się takie góry w oszczennych  
pasmach po węgierskiej stronie,  
a najwyższe ich gniazdo wzniosło  
się ku krainie hal w Stolicy  
Marmoroskiej. Na północnej stronie  
sięga kraina potonin najszerszej w  
kraj na dorzeczu Strujja, bo tu  
ciągną pierwsze potoniny już w  
Drugim rzedzie gór od doliny  
Dniestr. Od źródła i prawego  
brzegu górnego Strujja powynają  
się tak zwany "Czarny Las" i ciągnie  
się nieprzerwanie górami  
wzdłuż szerokiego Beshidu i gór-  
nej części Pokucia aż ku Buko-  
winie. Na górnym obszarze Swi-  
cy kończy się szeroki Beshid - a  
dalej na wschodzie powynają się  
zasmem Pietrosów kraina "Koswo-  
drzewce" i od tam ciągnie się grabieli  
graniczny gór, na którym się już  
Dunajskie wstawiają wody kra-  
ną, niższych potonin i krainę ko-  
sodrzewa naprzemiennie stykają  
się tylko wyjątkowo górną grani-  
cę Drzew wyniosłego enia. Najwy-  
żej wzniosła się nad obrzar orar-  
nego lasu tutaj czarna hora w dzie-  
wiciu oddzielnych szczytach ska-  
listych, a na źródłiskach Prutu  
i białej Cisy. Pod względem roślinno-  
ści uderza nas zajmujące zjawie-  
nie na samej kępie Czarny góry.  
Jest to na sto stop przeszło pe-  
roki pas róż alpejskich (rodzeń-  
Dron alpinum) który jednostaj-  
nym prawie lasem powyżej górnej gra-  
nicy kosodrzewa otacza całą kępe  
dokota.

Od czarnej Góry przechodzi ku po-  
łudniowi rowny grzebień kraic-  
na, kołodrzewu ku graniczne-  
mu rodzielu które zdawna  
nazwano Rozrogiem. To roz-  
dziele jest właściwie węższym ta-  
czym płaskiemi tegami oddziel-  
ne gwiarda lub pasma gór Buko-  
winy, Pokucia, Węgier, Siedmio-  
gradu i Multan. — A kiedy do-  
tychczas ciągnęły się pasma ośnie-  
ne równolegle do granicznego  
grzebieta i jednostajnie po obuwa-  
stronach: zawichrza się tu na-  
gle wieża gór na tem Rozrozie-  
lu, i góry rozchodzą się teraz w  
różnych kierunkach i ku róż-  
nym okolicom świata. Na szczyt  
góry Guffy, która już w policy  
Marmorońskiej leży przypada to  
rozdzielenie.

W pierwszym rzędzie od niej  
leżą na północy w kierunku  
od zachodu na wschód góry:  
Harumar, Craskan i Szesul,  
w drugim: Trojaja i Bala-  
syniasa. Od Harumaru i  
Craskanu przechodzą góry na  
zachód ku Węgom w police  
Marmorońska; od góry Szesul  
na wschód ku Bukowinie  
od góry Balasyniasy ciągnie  
się na północ ku rowny dzia-  
ku czarnej Górze, a od czarnej gó-  
ry Guffy spada na południe ku  
i przechodzi ku Podnieśskim  
halom, czyli gorom miejsco-  
wo zwanym Trien. Cały  
zaś ten węzeł gór wraz z te-  
gami Tazarem i i casman  
które się rozstąpiły ku różnym

okolikom świata leży w krainie  
kosodrzewu.

Taki jest tedy sam grzebień  
gór granicznych na przestrzeni  
od śródka Wisty aż do Rourogu.

Teraz dopiero ujrzymy jak  
się z nim łączą przyległe tań-  
cuchy, góry i podgóra.

Jest ujętych nionem wy-  
obrażenie, a nawet u geografów  
lepiej, jakoby tylko sam grzebień  
tych granicznych gór miał mieć  
kierunek od Zachodu ku połud-  
niowemu wschodowi. Przyległe  
zaś pasma mają, oni za ciekli-  
ny górskie, t.j. za tańcuchy gór,  
które się wsparty na głównym  
grzbiecie pionowo, i opadły <sup>wy</sup> w  
raz do ~~z~~ niższych terasach ku  
dolinom powiekanych rzek.

W istocie zaś ma się rzecz tak:  
Od granicznego łańcucha przechodzą,  
wprawdzie teje na zachód ku  
południowi i na północ, ale odbiegły  
nieco kręcą się ku ~~południowemu~~  
północnemu zachodowi lub ku  
południowemu wschodowi, spiera-  
ją się znów na pierwsze osien-  
ne pasmo. Wszystkie zaś główne o-  
siennie tańcuchy gór (a bywa  
onych trzy, pięć do wierzni po obu-  
dwu stronach miejscami) - mają  
ten sam kierunek co i grzebień  
główny i idą, od zachodu ku  
południowemu wschodowi w  
kierunku podwójnych łańcuchów równo-  
ległych do siebie - łączą się niskie-  
mi łęgami na poprzek i są  
na poprzek przesłane wyłoma-  
ni powiekanych rzek. Miejscami  
jest grzebień graniczny najwyż-  
szy, miejscami wzniosły się wy-  
żej od niego pasma osienne,

ostatnie zaś pasma są zawsze nowsze, i przechodzą łagodnie ku Fokgorzom i dolinom walnym.

Pochyłość całego północnego półcia gór nie jest terrasa, jak o niej popołudnie mówią; przeciwnie widzieliśmy to przy opisie fałtów, że nie ściennie pasma uznawa powyżej częstokroć, niż sam grzebień graniczny, to zaś nie odpowiada zupełnie wyobrażeniu terrasowej pochylności. — Łęgi i ostre jarzyna, które widać na poprzek te ściennie pasma, spadają bardzo nisko i to daje górcom miejscami poróż gorzystych bez i gromad oddzielnych, w tamtym gdy na nie wzrok spada w kierunku powiększonych dolin poprzeczanych, w istocie zaś są nawet te oddzielne kopcaiste wiechy i ostre grzbiety dotem czyli górami spadające na wspólnym osi lub też wyścypnie, która im za podstawę stury i tają się na poróż na wspólnym grzbiecie. — tem, nawet tam, kiedy jedne są poza drugich wychodząc, przy brzo krawędzi oddzielnych gromad i gniazd gorzystych. —

Próżnia jaka zachodzi między krawędzią tych gór, na pochylności bałtyckiej a czarnomorskiej, jest głównie ta, że tam przeważa formacja wałców potogich a to formacja gór kopczastych osadzonych spodem na wspólnym wałku, który się wznosi aż do wysokości poprzeczanych łęgów wia-

cyh te działu na poprzek. - Tam  
 mają działu przeciągłe góra, kształt  
 łagodnie falistej powierzchni, tu  
 wyrzynają się ~~z~~ wierzchu góry mia-  
 temi liniami, i przybierają kształt  
 ostrych grzbietów, kończących wery-  
 tów nagle w ostrą kresę szczytów,  
 nych szczytów lub w końcu kształt  
 gwałtownych garbów i szeregów osie-

tych Dnieprów. - Legi, które  
 mi się na pochyłości bałtyckiej  
 widać z sobą podobne osienne  
 góry, mają miejscami takie kształt  
 działu zbitych lub ławic-  
 wierszów i leżą wyżej od tego po-  
 chylności czarnomorskiej, kiedy ławic  
 podobnych niema, kiedy się góry  
 ciśnieją awary na głębokich  
 ostrych jarzmach. - Lubo i na  
 pochyłości Bałtyckiej płyną rze-  
 ki w dolinach poprzecznych,  
 mają jednak miejscami wśród  
 gór jeszcze szerokie porożne  
 równiny na poprzeczach swych,  
 na pochyłości czarnomorskiej  
 brak tej formy dolin zupeł-  
 nie a nawet powiększone rzeki pty-  
 na, tylko ciśnieńmi wyłomami  
 na przestrzeni gór. Jedną Syn-  
 nowicką doliną potoczna na  
 rejsie Stuzja z Głocem stanowi  
 wyjątek na pochyłości czarnomor-  
 skiej, gdy się na bałtyckiej prze-  
 ciwnie formują doliny podob-  
 nej wielkości potoków. Na uwa-  
 gę zasługują, że porożna część  
 tych dolin ma zawsze kształt  
 trójkąta, którego najprostszy



od niego poczyna się na wschodzie  
 rozkopane góry. Naprzód odrywa-  
 ją się tylko niższe góry w ostrych  
 raryfach a wierzchu, a powyższe  
 mają jeszcze kształt dziatów, lecz  
 następnie przybierają na pochyłości  
 Czarnomorskiej już i najwyższe  
 góry kształt kopców lub ostrych  
 grzbietów. Podobnie nie osuszają  
 się góry dotąd na wodnym dzia-  
 le, ale właściwie dopiero na górnym  
 obszarze Strzyja. Szczegółowy opis  
 osiennych pasm, które na znane-  
 nej przestrzeni noszą nazwy miej-  
 nowe, przechodzi właściwie zakres  
 tego opisu, zwłaszcza gdy już z tego  
 co się o nich rzekło, można mieć  
 o nich wyobrażenie. Paralelism  
 tych osiennych dziatów, tak ucho-  
 dzący gór jest główną, cechą całego sio-  
 nocnych Karpat; małe rzeki przy-  
 padają w kierunku dolin podtar-  
 nych, - wielkie rzeki wyłomny  
 przez pasma osienne przypadają  
 na poprzeczne doliny. Osienne pa-  
 sma są równoległe a sobą, niezako-  
 mi legami na poprzek powiara-  
 ne, a ponieważ rzeki wstępują tyl-  
 ko wyjątkowo w doliny podtar-  
 ną zachodniem i wschodniem Kry-  
 de Beskidu są góry silnie zwarte  
 ku sobie, a na Beskidzie niskim  
 owyżli w środkowej części potłoczonych  
 Karpat jest formacja dolin więcej  
 równoległa, i tutaj szeregolnierz for-  
 mują się powiększone doliny równoległe na  
 siebie dwa w sobie. Ta jest ogólna  
 charakterystyka tych gór od granicy  
 Salaskiej aż do Bukowiny; - tylko na  
 Bukowinie zastępują one na uwagę  
 osobną, bo i więcej wystrachit tutaj  
 lity pion tych gór, i na szerszym tło-  
 nie onady tu one.

Posuwając ku wschodowi od gra-  
 nicznego rozdziału i góry Szesul-  
 zkiej się Bukowina szeregolnierz go-  
 rzystymi pasmami.

Pasma te mają głównie ten sam kie-  
runek w i grzebieł, który od granic-  
nego Rordwila na północ przechodzi  
ku Czarnej Górze, i leży opobok siebie  
rownoległe. Tutaj tedy wzniosła się:  
1<sup>sz</sup> Grupa trachytów, która nie ma  
wspólnego nachylenia - wystreliła  
nad górną granicę lasów i hal ceter-  
ma oddzielnemi szczytami i od gra-  
nicza się na północy dolinę Dorny.

2<sup>sz</sup> W drugim rzędzie wzniosła się  
grupa tufków zwana Sokor; ta też  
idzie się z pasmem hal rodenickich  
leżącym tegiem; na wschodzie i na  
północy otwiera ją dolina Bystrzy-  
cy złotej, na zachodzie Kosana rzeka  
która do Dorny wpada. główne jej cte-  
ry szczyty wystreliły fakie ku kra-  
inie hal.

3<sup>sz</sup> Pasma Diamantów, które opobok  
leży, ma kształt grzebieta, czyli  
Dziatu ostrego, porównaję go się na  
północy okolo granicznej wsi Porory-  
ty, a kończące się na południu oko-  
ło wsi Watra-Dorna. Na poprzek  
zajmuje to pasmo do dwóch mil, a  
na wzdłuż przechodzi daleko do Mlad-  
tan. Sam grzebieł jego ma pięć na  
gub, szczytów mało oddzielonych od  
siebie - leżących w krainie hal.  
Geologowie, podstawa, tego pasma jest  
tufek mikowy.

4<sup>te</sup> Grupa wapieni dolomitów,  
wzrost „Rarén” zwana, leży row-  
noległe do poprzednich pasem;  
na południu odgranicza ją Bystrzy-  
ca, a na północy Moltawa. Pa-  
smo to jest ku północy takim wy-  
dane, najwyższe jego dwa szczyty  
leżą w krainie Kłodzkiem, a  
po lewym brzegu Moltawy leżą w  
kierunku tego pasma, na północ  
od Kirlibaby stawne potoki  
Lucyna i Bobajka.

5<sup>te</sup> Lądow Karpackiego piar-  
kowca, Diatuferevén zwany

wypiera się na poprzeczniem pasmie  
między doliną, Moldawy a Mot-  
dawicy; - jest to równy leśisty  
dział, prądami Moldawy przebie-  
ny około Eisenau, a Szwawa,  
wyżej około Seletyn.

Ostatecznie na konie pasmo  
górz Bukowiny nie ma wypo-  
nego narwiska, i leży między  
Moldawą a doliną Szwawy. Na  
pierzwiach, których pasmami  
znajdują się potoki, miejsce,  
wzrostem "Pojanami" zwane; lecz  
obadwa ostatecznie okryte tylko  
lasy.



АРТ. 297—ЛВ                      Цена 25 коп.  
Львовская книжная фабрика «Атлас»

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**